NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, piątek 8 kwietnia 1927 Nr. 91

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Podbój -- czy tylko interes?

Kraków, 7 kwietnia

Zgodnie z wyrażonem przez nas przed kilku dniami przypuszczeniem, postawiło konsorcjum amerykańskie jako jeden z warunków udzielenia nam pożyczki dopuszczenie czterech przedstawicieli tego konsorcjum do udziału w Radzie Banku Polskiego. Innych warunków na razie nie znamy, a wiemy tylko ogólnikowo, że tyczą się one wykonania zaleceń misji Kemmerera — zresztą nie wszystkich, gdyż niektóre z nich potrafili podobno delegaci nasi w Ameryce wyperswadować kapitalistom amerykańskim.

Rzecz to ciekawa, że w tym momencie, tak przychylnym dla uzyskania pożyczki przez Polskę jak nigdy dotychczas, znalazły się pewne koła, dążące do udaremnienia pożyczki. Jeszcze dziwniejszą zaś rzeczą jest, skąd te dążenia wychodzą? Dotychczas oponowały przeciw pożyczkom zagranicznym zawsze sfery lewicowe, obawiając się zagrożenia zdobyczy socjalnych i przeniesienia przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza kolei, w ręce prywatnych przedsiębiorstw kapitalistycznych. Pamiętamy jeszcze z jaką niechęcią odnosili się zwłaszcza socjaliści do pierwszych raportów Kemmerera, stając w tym wypadku na jednej linji z b. premjerem Grabskim. Niechęć tak motywowaną można było ostatecznie zrozumieć, choć była to polityka bardzo krótkowzroczna.

Natomiast całkiem niespodziewanem zjawiskiem jest, że obecnie opozycja przeciwko pożyczce wychodzi — z prawej strony społeczeństwa, choć zdawałoby się, że jej właśnie pożyczka może tylko pomóc a nie zaszkodzić. Tymczasem właśnie pisma i sfery prawicowe podnoszą obecnie mnóstwo zastrzeżeń przeciwko kontroli, którą jakoby Amerykanie chcą objąć nad naszem życiem gospodarczem. Jeżeli tym straszakiem utraty samodzielności operuje prasa reakcyjna, to można to ostatecznie wyjaśnić poprostu jej wrogiem stanowiskiem w stosunku do obecnego rządu i chęcią pozbawienia go tak poważnego atutu, jak zrealizowanie pożyczki zagranicznej, o którą naprożno ubiegały się rządy chjeńskie.

Nie budzi również zbytniego zdziwienia, że przeciwko pożyczce walczy niestrudzenie p. Władysław Grabski, ten błędny rycerz „samowystarczalności" Polski. Dziwnem natomiast musi się wydać, że jako jeden z najpoważniejszych oponentów wystąpił Prezes Banku Polskiego, p. Karpiński. Argumenty, któremi uzasadnia on swą opozycję, nie wytrzymują krytyki. Wszak przyznanie konsorcjum amerykańskiemu czterech miejsc w Radzie Nadzorczej B. P. stanowczo nie może pozbawić nas wpływu na politykę tego banku. Może ono coprawda wpłynąć na bardziej ekonomiczną i rzeczową gestję interesów B. P. — ale z tego wyniku moglibyśmy się tylko cieszyć.

Błahym jest również argument p. Karpińskiego, że B. P. nie potrzebuje kredytów zagranicznych, bo i tak ma dość pieniędzy, czego dowodem jest niewykorzystanie całego kontyngentu dyskontu wekslowego. Argumentując w ten sposób, nie zdaje sobie widocznie p. K. sprawy z tego, jak bardzo anormalnem jest obecnie całe nasze życie gospodarcze. Używając obrazowego porównania, możnaby powiedzieć, że nasze życie gospodarcze, po załamaniu, jakiego doznało w r. 1925, znajduje się jakgdyby w bandażu gipsowym. Rolę tego bandażu odgrywają najrozmaitsze ograniczenia i więzy, nałożone na życie gospodarcze, a więc reglementacja przywozu, wysokie opłaty paszportowe, ograniczenia dewizowe, wysoka stopa procentowa i t. d. Ściśnięty w tak silne karby organizm gospodarczy zabezpieczony jest wprawdzie przed ponownem załamaniem, ale jasnem jest, że nie żyje on życiem normalnem, gdyż w tych warunkach nie może się rozwijać. Żaden lekarz nie będzie wszak doradzał pacjentowi, by złamaną raz nogę pozostawić na zawsze w gipsowym bandażu, lecz jak tylko rana się zabliźni, zdejmie mu ten bandaż i przywróci uzdrowionemu organowi normalne warunki rozwoju. Podobną musi być terapja życia gospodarczego. Jak tylko organizm gospodarczy nieco okrzepnie i wydzieli z siebie trujące składniki, należy doprowadzić do niego świeże soki odżywcze, a zarazem zwolnić go od wszelkich sztucznych podpórek, obecnie już tylko szkodliwych a nie pożytecznych.

Fakt, że obecnie nie cały kontyngent kredytu wekslowego w B. P. jest wyzyskany, niczego więc nie dowodzi. Przy obecnem ospałem tempie życia gospodarczego w Polsce i przy zupełnym zastoju wielu ważnych dziedzin produkcji, życie gospodarcze nie potrzebuje może więcej kredytu, niż go dostarcza Bank Polski. Zresztą wysoka stopa procentowa i rygorystyczne przesiewanie materjału wekslowego wpływają też poważnie na niskość portfelu wekslowego B. P. Z chwilą jednak, gdy pożyczka zagraniczna tchnie nowe życie w uśpione dziedziny produkcji, gdy tempo obrotu handlowego się wzmoże i gdy odpadną hamulce, krępujące swobodny rozwój życia gospodarczego, a zarazem zmniejszy się stopa procentowa, wówczas nie ulega wątpliwości, że Bank Polski przy obecnych swych zasobach kruszcowo-walutowych nie będzie w stanie podołać potrzebom kredytowym kraju. P. Karpiński nie zdaje sobie widocznie sprawy z tego nieuniknionego przebiegu gospodarczego, skoro dochodzi do mniemania, że Bankowi Polskiemu nie trzeba kredytów zagranicznych.

Żądanie przez Amerykanów czterech miejsc w Radzie Nadzorczej B. P. nie jest niczem w obecnych stosunkach nadzwyczajnem i nie powinno budzić w nas podejrzliwości. Przy zupełnej nieznajomości spraw Europy, zwłaszcza wschodniej, w Ameryce, jest rzeczą zrozumiałą, że banki, które obejmują uplasowanie tej pożyczki wśród drobnych kapitalistów amerykańskich i odpowiadają im — conajmniej moralnie — za pewność tej lokaty, pragną mieć pewien wgląd w gestję finansową pożyczkobiorcy i pewną możność wstrzymywania go od nierozważnego szafowania pieniądzmi drobnych kapitalistów amerykańskich. Żądanie to nie zawiera w sobie niczego rażącego i nie znalazło ono też sprzeciwu u całego szeregu państw europejskich, które w ostatnich latach z tym właśnie warunkiem otrzymały pożyczkę i — jak okazał rezultat — wcale nie najgorzej na tem wyszły.

Sytuacja nasza gospodarcza poprawia się wprawdzie stale, a kapitał amerykański poszukuje obecnie żywo lokaty w Europie. Jugosławja otrzymała 30 miljonów dolarów, Czechosłowacja ma wkrótce otrzymać 50 miljonów, a kilka przedsiębiorstw włoskich otrzymało w r. ubiegłym 110 milj., nie mówiąc już o tym ulubionym, obecnym pupilku Ameryki - Niemczech - dokąd kredyty amerykańskie płyną już nie dziesiątkami, ale setkami miljonów dolarów. Wzmacnia to oczywiście naszą pozycję w zabiegach pożyczkowych, ale mimo to nie powinniśmy przeciągać struny i zbyt hardy opór stawiać warunkom amerykańskim, o ile nie są one dla nas istotnie niebezpieczne. Ostatecznie nie możemy zapominać o tem, że my bardziej potrzebujemy od Ameryki tych 50, czy 80 miljonów dolarów, niż Ameryka potrzebuje Polski, jako lokaty dla swych kapitałów. Wszak cała suma, o której obecnie się mówi, przedstawia nie więcej, niż koszta budowy kilku drapaczy nieba w Nowym Jorku, czy też budowy jakiegoś nowego kanału lub linji kolejowej w Ame-

ryce. Wartość pieniędzy jest wszakże, jak wiadomo, i była zawsze — jeszcze przed Einsteinem — bardzo relatywna. Pożyczka, która dla nas jest kwestją, jeśli nie bytu, to conajmniej dobrobytu, jest dla kapitalistów amerykańskich zwykłym interesem, równie dobrym, jak każdy inny. Godzi się o tem przypomnieć, gdy pewne niepoczytalne sfery usiłują wzburzyć opinję publiczną straszakiem utraty samodzielności, względnie jakiejś niezwykłej zaborczości kapitału amerykańskiego. **Dr. B. Seiden.**

Rząd godzi się na warunki konsorcjum amerykańskiego?

Nowa propozycja pożyczkowa dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 4. Sin. Narady rządu w sprawie pożyczki trwają w dalszym ciągu. Pertraktacje posuwają się w szybkiem tempie naprzód. Istnieje możliwość, że jeszcze w dniu dzisiejszym, zapadnie ostateczna decyzja. Wedle komunikatu urzędowego, dotychczasowe narady wyjaśniły stanowisko większości członków gabinetu. Pan wicepremjer Bartel od rana czyni starania, aby sprawę ostatecznie załatwić. Punkt ciężkości chwili obecnej znajduje się podobno na Zamku i w Belwederze. **Cały rząd prócz premjera wypowiedział się rzekomo za sfinalizowaniem pożyczki z koncernem amerykańskim.**

Jednocześnie krążą pogłski, że zwłoka w powzięciu decyzji przez rząd spowodowana została również i tem, że rząd zastanawia się równocześnie nad inną, również ważną propozycją pożyczki, uczynioną rządowi przez pewne konsorcjum angielskie. Trudność w powzięciu ostatecznej decyzji polega na tem, że jednym z warunków pożyczki, proponowanej delegacji rządowej w Stanach Zjednoczonych jest udział w zarządzie Banku Polskiego, natomiast propozycja konsorcjum angielskiego pomija zupełnie ten moment, utrudnia tylko jej przyjęcie, żądanie wysokiego procentowania.

Szczegóły pożyczki angielskiej

Warszawa, 6 4. (Sin) Jak się dowiadujemy, propozycje w sprawie pożyczki angielskiej wysunięte zostały za pośrednictwem znanego na gruncie lwowskim, p. Berger-Górzyńskiego, dawniej właściciela fabryki wyrobów tytoniowych i przyjaciela Romana Dmowskiego, teraz rzekomo należącego do obozu sanacji moralnej". Propozycje te stawiane imieniem banków angielskich i holenderskich. Oprocentowanie ma podobno wynosić 8 i pół do 9 procent rocznie. Należy wobec tego propozycje te traktować jako nierealne.

Prawdopodobnie nastąpi dziś w wyniku narad rządu ustalenie kontrpropozycji rządu polskiego dla konsorcjum amerykańskiego. Dziś wyjeżdżają do Ameryki p. Monnet, współwłaściciel domu bankowego Blair et Co i jemu zostaną przekazane te kontrpropozycje.

Komitet rzeczoznawców wysłuchał wczoraj opinji

żydowskich sfer gospodarczych w sprawie spoczynku niedzielnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 4. Sin. Dziś odbyło się zapowiedziane posiedzenie komitetu rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych z udziałem przedstawicieli żydowskich sfer gospodarczych. Z ramienia komitetu rzeczoznawców wzięli udział w konferencji pp. Loewenherz i Wasilewski, z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych naczelnik wydziału narodowościowego p. Suchenek, z ramienia ministerstwa oświaty pp. Okulicz, Adalberg. Sfery gospodarcze żydowskie reprezentowali: posłowie **Hartglas, Wiślicki,** radny **Trockenheim** (ortodoksa), radny **Alter** (Bund), radny **Lew** (Poale Sjon), **Rasner** (przedstawiciel rzemieślników) i **Małkin** (przedstawiciel drobnych handlarzy). Dyskusja toczyła się około 7 zasadniczych pytań, a więc m. in., czy należy wprowadzić przedłużenie godzin w sobotę, czy też otwieranie sklepów w niedzielę, ilość godzin, w których sklepy byłyby otwarte, następnie praca pracowników w niedzielę, rekompensaty, sprawa dużych i małych miast, sprawa mniejszych zakładów przemysłowych itd.

Pos. Wiślicki wypowiedział się przeciwko przedłużeniu godzin handlu w sobotę, postawił natomiast wniosek o **otwieranie sklepów w niedzielę między godziną 8 a 10 rano i 12 a 3 w południe.**

Przedstawiciel robotników żydowskich **zgadza się zasadniczo na pracę w niedzielę,** ale żąda dokładnej kontroli, aby nie została narażona na szwank ustawa o ochronie pracy i o 46-godzinnym tygodniu roboczym.

Pos. **Hartglas** zauważył, że sprawa godzin pracy i sprawa przedłużenia godzin handlu to dwie odrębne kwestje i że można przy zachowaniu ustawowych godzin pracy, otwierać sklepy w niedzielę.

Następnie zajmowano się sprawą pracy w drobnych zakładach przemysłowych w zamkniętych lokalach. Wszyscy wypowiedzieli się za dopuszczeniem pracy w niedzielę.

Po wysłuchaniu opinji wszystkich przedstawicieli zabrał głos p. Wasilewski i podziękował za udzielenie mu informacyj. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się jutro.

Jutro względnie pojutrze złoży komisja sprawozdanie wicepremjerowi Bartlowi z przebiegu dotychczasowych prac i postawi pewne wnioski.

Karabiny maszynowe na ulicach Chicago

Krwawe starcia podczas wyboru burmistrza miasta.

Chicago. 6. 4. PAT. „United Press". Mimo daleko idących środków ostrożności w dniu wyboru burmistrza, w pobliżu głównej kwatery partji demokratycznej przyszło do starć, przyczem eksplodowały dwie bomby, skutkiem czego 9 osób zostało ciężko rannych. Władze poczyniły natychmiast zarządzenia, celem przeszkodzenia niepokojom. Cała gwardja narodowa została zmobilizowana. 5 tysięcy policjantów, jakoteż 35 oddziałów karabinów maszynowych pilnuje ulic. W lokalach gdzie zbierają się różni zbrodniarze przedsięwzięto liczne obławy. Skonfiskowano tysiące rewolwerów, karabinów, a nawet pewną ilość karabinów maszynowych. Przywódca band Vincent Drucci został przez policję zastrzelony.

• • •

Paryż. 6. 4. PAT. „Chicago Tribune" donosi z Chicago, że konserwatywny kandydat Thompson został wybrany burmistrzem miasta Chicago. Oznacza to zwycięstwo przeciwników zakazu alkoholowego.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wybory do samorządów w Małopolsce wsch?

Lwów, 6. 4. (O). Dzisiejsze pisma popołudniowe donoszą z Warszawy, że rząd zdecydował się pod wpływem sprawozdań wojewodów rozpisać w całej Małopolsce wschodniej wybory do ciał samorządowych. Wybory mają się rozpocząć w maju i będą trwać do lipca. Wybory do rady miejskiej we Lwowie mają się odbyć już z początkiem maja. W ten sposób ku ogólnej radości skończy swoje bytowanie tymczasowa rada miejska we Lwowie.

Przy drzwiach zamkniętych

Dziś odbyły się w sądzie lwowskim dwie rozprawy przy zamkniętych drzwiach. Jedna przeciwko studentowi filozofji F. i pannie G. oraz znanemu w sferach lwowskich lekarzowi. Wszyscy troje oskarżeni są o spędzenie płodu. Druga rozprawa przy zamkniętych drzwiach toczyła się przeciwko klucznikowi więzienia, oskarżonemu o otrucie swojej żony.

Samobójstwo żołnierza żydowskiego

Ze Stanisławowa donoszą, że dziś o 3 nad ranem rzucił się z okna I. piętra w koszarach 48 pułku piechoty szeregowiec Mozes Bund i poniósł śmierć na miejscu. Powód samobójstwa nieznany.

Zmniejszenie się zapasu walut w B. P.

Z powodu spłacenia rat i procentów pożyczek zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 4. Sin. Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę marca wykazuje zmniejszenie się zapasu walut i powiększenie obiegu banknotów. Zjawisko to pochodzi stąd, że Bank Polski zapłacił za skorb państwa przypadające w końcu miesiąca raty i procenty od pożyczek zagranicznych w sumie z górą półtora miljona dolarów. Wobec tego pokrycie złotego obniżyło się do 54.79 procent.

Rząd asygnuje 25-tys. złotych

na żydowski Dom zdrowia w Worochcie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 4. ŻAT. Generalna dyrekcja zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych wyasygnowała 25 tysięcy złotych na budowę domu zdrowia dla akademików żydowskich w Worochcie.

Ks. Karol rumuński wezwany przez królową

do Bukaresztu?

Paryż 6 4. PAT. Jak donosi „Herald", książę Karol rumuński otrzymał wczoraj rano wiadomość, że stan zdrowia króla Ferdynanda jest beznadziejny. Książę Karol przygotowuje się podobno do wyjazdu do Bukaresztu, który ma nastąpić na wezwanie królowej.

Żołnierze Czang Tso Lina

wtargnęli do ambasady sowieckiej w Pekinie

Pekin. 6 4. PAT. Działając na podstawie upoważnienia udzielonego przez korpus dyplomatyczny 100 żołnierzy armji Czang Tso Lina wraz z uzbrojoną policją wtargnęło dziś do ambasady sowieckiej. Po krótkiej strzelaninie Rosjanie zostali wyparci z gmachu ambasady. W lokalu ambasady znaleziono kilka kulomiotów, 15 karabinów i pewną ilość amunicji. — Charge d'affaires oraz inni funkcjonarjusze sowieccy zostali podobno zatrzymani w swoich biurach. Budynek ambasady sowieckiej zajęty jest przez wojsko.

Dla żydostwa i Polski

Pokłosie działalności pos. dra Reicha w delegacji parlamentarzystów polskich we Francji.

(Wywiad specjalny „Nowego Dziennika")

(Dokończenie)

Zapytuję o sprawy żydowskie.

— **W tej** mierze jestem bezwzględnie zadowolony, a to z dwu powodów: Miałem sposobność poruszyć przed miarodajnem forum sprawy żydowskie w Polsce, wykazując, że nie jest to dla Polski szkodliwem, że się o tem mówi. Wykazałem, że w sprawie żydowskiej istnieją nieporozumienia. Jedni sądzą, że nasze żądania są przesadzone, gdyż wiedzą o nich od tych, którzy się im sprzeciwiają. Z drugiej strony myślą, że Polska to — piekło; wiedzą oni o tem od takich ludzi, którzy chcą szkodzić interesom Polski.

M. in. myślą też, że dla nas w Polsce zapanował raj od maja ubiegłego roku.

Postawiłem sprawę na właściwym punkcie. Wykazałem to przez mowy, wygłoszone w obecności delegatów polskich i za zgodą delegacji, jakkolwiek nie bez uprzednich utarczek i konfliktów. Głównym moim argumentem, gdy mi nie chciano dać przyjść do słowa, było wskazanie, że — przecież nie tak źle jest u nas, jeżeli o tem, czego nam niedostaje, mogę mówić jako członek polskiej delegacji. Ten argument zwyciężył. W mowach wyjaśniłem to, co — żeby się banalnie wyrazić — Żydów w Polsce gniecie.

Pozatem prowadziłem rozmowy prywatne w sprawach żydowskich z reprezentantami Żydów w całej Francji, dokąd tylko delegacja przybyła, i politykami francuskimi (Briand, Poincare, Foch). Wielkie zainteresowanie dla naszych spraw wykazał Justin Godard, który przez pos. Strońskiego wyraził życzenie odbycia ze mną konferencji. Podobnie też Victor Berard, prezes Komisji Oświatowej Senatu Bouglet i in. Najwięcej obiecuję sobie po konferencjach z jednym z najwybitniejszych i najinteligentniejszych polityków francuskich, b. min. de Monzie, wielkim filosemitą.

Wyjaśniłem w tych konferencjach również stosunek do sjonizmu różnych ugrupowań żydowskich w Polsce. Na docinki pewnych osób z Polski, że zbyt „waruję" interesów sjonizmu, zwróciłem uwagę na to, że przecież rząd polski w liście do Sokołowa też przyrzekł poparcie dla sprawy sjonistycznej.

Jakie stosunki osobiste łączyły pana posła z resztą delegacji?

— Pożycie moje z delegacją było z początku względnie dobre i — chłodne. W odniesieniu do innych delegatów czułem się izolowanym. Przecież niki na mnie nie czekał! Oczekiwano Polaków! Ale na to byłem przygotowany. Serdeczności nie szukałem, tylko zrozumienia mego charakteru politycznego. Muszę przyznać, że z początku zrozumienie to znalazłem, ale tylko do tej chwili, gdy zrobiłem użytek z tego charakteru. Po mojej pierwszej mowie widziałem oznaki niezadowolenia u wielu członków delegacji. Ci zresztą, którzy je okazywali, są pod względem politycznym najmniej dojrzali i w Sejmie też za dojrzałych nie uchodzą...

Widocznie spodziewano się, że będę tylko asystą i w sprawach żydowskich wogóle głosu nie zabiorę. Pomylono się dość dotkliwie. Ja bowiem uważałem za swój obowiązek mówić o tem, ponieważ inaczej dziwnie by cała rzecz wyglądała. W delegacji była by reprezentowana mniejszość żydowska która wogóle nie zajmuje żadnego stanowiska. Po pierwszej mowie wyraził mi uznanie m. i. Paul Boncour, a w szczególności ambasador Polski we Francji Chłapowski. Uważano, że jego zdanie o bronieniu interesów polskich w Paryżu jest chyba dostatecznie miarodajne, bardziej, niźli tych panów, którzy przeciw mej mowie remonstrowali.

Faktem, który omal że nie wywołał zupełnego wycofania się mojej osoby z delegacji, była mowa, wygłoszona przez jednego z lewicowych jej członków, w Tuluzie, w której pewien passus był „poświęcony" sprawie mniejszości: Forma była tego rodzaju, że musiała wywołać wrażenie, jakoby mniejszościom w Polsce wiodło sie jaknajlepiej.

(Niestety nie mogę opublikować perypetyj tego sui generis skandalu politycznego, które mi prez. dr. Reich zakomunikował, ale wystarczy zaznaczenie, że delegacja — dla ekspiacji — zakazała odnośnemu posłowi opublikować passus mowy, mówiący o mniejszościach).

W związku z tem pozostają właśnie ataki na mnie w „Kurjerze Porannym". Podnieść muszę z uznaniem, że w szczególności prof. Stroński, w słusznem zrozumieniu sytuacji, dołożył wszelkich starań, by nie dopuścić do wystąpienia mego z delegacji i ogłoszenia deklaracji w związku z tem w całej prasie francuskiej. Niejako „rekompensatą" było udzielenie mi możności wygłoszenia drugiego przemówienia na wspólnem posiedzeniu Komisyj Zagranicznych Izby Deputowanych i Senatu.

Zapytuję pos. Reicha, czy zetknął się z Komitetem Delegacyj Żydowskich.

— Tak jest, konferowałem z dr. Motzkinem. Komitet Delegacji pracuje obecnie wiele. Czynione są wytężone prace przygotowawcze około reorganizacji, w związku z nader przychylnie przyjętemi uchwałami ostatniej sesji Kongresu żydowsko-amerykańskiego. Pozatem Komitet przygotowuje skrzętnie materjały dla procesu Schwarzbarta.

Zetknąłem się też ze studentami żydowskimi z Polski, studjującymi we Francji. Domagają się oni pomocy od nas, o czem nasze Auxilia Academica winny pamiętać.

— A pozatem?

— Pozatem witali mnie wszędzie Żydzi, przynosząc, jako dowody sympatji prawdziwe, niesfałszowane wina francuskie.

Ponieważ rozmowa wkraczać poczęła na tory, nienadające się do reprodukowania w odniesieniu do rozmowy o problemach politycznych, nie będę już czytelników „Now. Dziennika" nudził szczegółami o winie francuskiem, które — czy mam to potwierdzić? — jest istotnie dobre. Kto nie wierzy, niech się przekona.

A może niedowiarków przekonają opisy podróży pos. Reicha, które przyrzekł podpisanemu w niedługiej przyszłości zamieścić na łamach naszego dziennika.

Józef Teitelbaum.

Rozmaitości

Rzekomy plagjat Zoli

(—i) „Les Nouvelles Litteraires" przynoszą w ostatnim swoim numerze wiadomość, że „Société des Amis de Zola" ma w najbliższych dniach obchodzić uroczyście 50-lecie pierwszej ważniejszej powieści Zoli „Assomoir", która wyszła w roku 1877. Jak wiadomo Zola z okazji tej powieści oskarżony został o plagjat, którego się miał dopuścić na dziele niejakiego Denisa Poulota pt. „Le sublime". Zola przyznał się, że skorzystał z tego dzieła, które jednak nie jest wcale powieścią, lecz zbiorem dokumentów, faktów i anegdot. Czerpanie z tego zbioru, jest właściwie czerpaniem z rzeczywistości, albowiem twórca bierze swoje dokumenty tam, gdzie je znajduje.

Venus milońska i trzy gracje aresztowane

(—i) Rozumie się, że stało się to w Budapeszcie, gdzie na biurku dyrektora policji znalazły się porcelanowe figury Wenery i trzech gracji. Skonfiskowano je w sklepie porcelany niejakiego B. Fischera, który, nie spodziewając się niczego wystawił je w oknie wystawowem. Na swe usprawiedliwienie przytoczył, że kopje klasycznej sztuki chyba nie mogą wywołać zgorszenia. Na szczęście dr Markowicz, dyrektor budapeszteńskiej policji, podzielał zapatrywanie handlarza porcelany i uwolnił Venus milońską i trzy gracje.

Myśli Ninon de Lenclos o miłości

(—i) Ninon de Lenclos była bezsprzecznie jedną z rzadkich amoureuse wszystkich czasów. Z miłości uczyniła prawdziwą sztukę. — Dlatego spodziewamy się, że jej aforyzmy o miłości wzbudzą zainteresowanie naszych czytelniczek. Oto niektóre kwiatki jej doświadczenia:

Piękność bez gracji jest wędką bez przynęty. Chęć podobania się budzi się w kobietach przed tęsknotą za miłością. — Kobiety gardzą zazdrośnikiem, którego nie kochają, ale gniewałyby się, gdyby mężczyzna, którego kochają, nie był zazdrosny. — Kobiety lubią mieć obok siebie ukochanego, który żebrze o łaskę, ale mało jest kobiet, które mając do wyboru między przedsiębiorczym a nieśmiałym kochankiem, dałyby temu ostatniemu pierwszeństwo. Dziwnymi jesteście panowie mężczyźni, skoro się gniewacie jeśli kobieta nie odpowiada gorliwie na spojrzenia, które raczycie rzucać pod jej adresem. Jakby to było jej winą, jakby była zobowiązaną dać się opętać temu samemu demonowi, który was opętał. — Opór kobiety niezawsze jest dowodem jej cnoty, częściej jest tylko dowodem jej doświadczenia. — Zawód cnotliwej kobiety jest taki sam jak wszystkie inne zawody, udoskonala się w nim tylko dzięki wykonywaniu w praktyce. — W miłości człowiek podoba się o wiele więcej dzięki miłym błędom, niż istotnym zaletom. — Nic nie pochlebia tak bardzo kobiecie, jak znaleść sposobność, by paradować ze swoją cnotą wobec tych, którzy się jej nie podobają. — Biada śmiałkowi, którego się nie kocha. Jest on ofiarą przeznaczoną do tego, by być dowodem cnoty kobiety, a kobiety wtenczas są bez miłosierdzia. — Mężczyźni nigdy nie są delikatniejsi gdy im się przebacza przelotną niewierność".

Moglibyśmy tych aforyzmów przytoczyć więcej, ale sądzimy, że ta wiązanka chyba wystarczy.

Człowiek, który popełnił 2000 kradzieży

(—i) We Wrocławiu stanął przed sądem niejaki Barbe, z zawodu kowal, który w śledztwie zeznał, że popełnił dwa tysiące kradzieży. Śledztwo stwierdziło, że przechwałki jego złodzieja nie są pozbawione podstaw; z samych motocyklów skradł 187, a pozatem kradł wszystko co mu tylko w ręce wpadło: sędziom sędziowskie talary, klasztorom relikwje, szkołom ręczniki, termometry, aktorkom płaszcze, rozmaitym biurom maszyny do pisania, lekarzom instrumenty. Zatrudniał całą armję, której poruczał spieniężenie swych „zarobków". Jest to prawdziwy rekordowy złodziej.

Chiny! Chiny! Chiny!...

Powrót Wang Czing Waja. — Chamberlain o dwóch rządach południowych. — General Feng na widowni. — Enuncjacja Vanderveldego. — Wywiad Sauerweina z Czang Tso Linem. — Wezwanie pod adresem Polski.

Kraków, 7 kwietnia

(K) Chiny stały się teraz najbardziej pociągającym teatrem. Z błyskawiczną wprost szybkością przesuwają się wypadki, na arenę występują coraz nowe osobistości, coraz inny kształt przybiera konfiguracja polityczna, coraz innym głosem mówią główni aktorzy.

Niedawno np. donieśliśmy za prasą angielską, że przywódca rewolucyjnej armji kantońskiej Czang-Kaj-Szek znalazł się w niełasce Borodina, że zwołał podwładnych i przychylnych sobie generałów, z którymi razem opracował plan oporu przeciwko rewolucyjnemu skrzydłu Kuomintangu i oparcia się w walce z chińską odmianą bolszewizmu o obce mocarstwa. Już wtenczas wyraziliśmy przypuszczenie, że angielska prasa wyolbrzymia nieporozumienia Czang-Kaj-Szeka z lewicowym odłamem swej partji, kierując się niemieckiem przysłowiem „Hier ist der Wunsch der Vater des Gedankens". Obecnie przypuszczenia nasze znalazły silną podporę w doniesieniach o powrocie do Kantonu Wang-Czing-Waja, byłego przewodniczącego rządu narodowego w Kantonie. Wang-Czing-Waj ubiegłego roku opuścił Kanton z powodu ciężkiej choroby i udał się do Paryża na leczenie się. Między nim a Czang-Kai-Szekiem istniała pewna rozbieżność poglądów w sprawie taktyki rządu kantońskiego. Charakterystyczną dla obecnej sytuacji jest okoliczność, że Wang-Czing-Waj, wracając do swej ojczyzny, złożył wizytę Czang-Kaj-Szekowi i długą i serdeczną miał z nim odbyć konferencję. Powrót Wang-Czing-Waja oznacza zwycięstwo pojednania i wzmocnienia frontu ruchu narodowego we wszystkich dziedzinach.

Mimo to nie ustają pogłoski o planowanym przez naczelnego dowódcę rządu kantońskiego zamachu stann. Mówią, że Czang-Kaj-Szek apelował do trzeciej międzynarodówki, by odwołać Borodina i innych emisarjuszy bolszewickich. Mówią też, że powstały już dwa rządy, jeden lewicowy w Hankau, a drugi umiarkowany w Szanghaju pod kierownictwem Czang-Kaj-Szeka. Tym pogłoskom dał też wyraz Chamberlain w swej odpowiedzi na 20 interpelacyj, które wpłynęły do Izby gmin. Chamberlain przedwszystkiem opisał przebieg bombardowania Nankinu, podając, że trwało ono 70 minut. Angielski krążownik wystrzelił 76 granatów, taką samą ilość amerykańska flota. Z całą pewnością nie może Chamberlain stwierdzić, by w plądrowaniu majątku obywateli angielskich brali udział emisarjusze i agenci sowietów, ale nastroje wrogie Anglji są bezsprzecznie dziełem sowieckiej propagandy. Teraz wedle informacji rządu angielskiego istnieją już dwa chińskie rządy południowe. W sprawie odpowiedzi Japonji, Stanów Zjednoczonych i Włoch na notę Anglji, wzywającą do solidarnego wystąpienia w Chinach, oraz w sprawie ewentualnych sankcyj na wypadek odrzucenia przez rząd kantoński żądań Anglji, Chamberlain zachował milczenie, odmawiając wszelkich odpowiedzi.

A tymczasem na arenę wypadków wystąpił chrześcijański generał Feng. Jego armja rozpoczęła ofenzywę w kierunku na wschód. Przypominamy, że generał Feng na wiosnę ubiegłego roku został pobity przez zjednoczone armje Czang-Tso-Lina i Wu-Pej-Fu, że cofnął się wtenczas do Mongolji, a nawet przez pewien czas był w Moskwie. Powrócił stamtąd w jesieni i zreorganizował swoją armję, którą nazwał „armją ludową", a obecnie rozpoczął ofenzywę, by oskrzydlić Pekin z zachodu. Akcja jego rozwija się równolegle do akcji armji kantońskiej, która zagraża już bezpośrednio Szantungowi. Pierwszem następstwem tej zjednoczonej armji Kantonu i generała Fenga jest przejście prowincji Szansi do obozu Chin południowych.

Bardzo znamienną jest enuncjacja belgijskiego ministra spraw zagranicznych socjalisty Emila Vanderveldego, który z dumą podnosi, że Belgja, chociaż jest krajem stosunkowo małym pod względem znaczenia politycznego, nie dorównywującym takim olbrzymom jak Anglja, Stany Zjednoczone lub Japonja, była pierwszym krajem, który zrozumiał konieczność zerwania z dotychczasową taktyką obcych państw wobec Chin i oparcia ich stosunku na zasadach zupełnego równouprawnienia. Także Belgja uzyskała po powstaniu bokserskiem dzięki swemu współudziałowi w ekspedycji wojskowej Europy przeciwko Chinom koncesję. Obecnie dobrowolnie zrezygnowała z koncesji w Tientsinie, a w ewentualnej nowej ekspedycji przeciwko Chinom udziału absolutnie nie weźmie. Stanowisko Belgji jest dla Chin dużą satysfakcją i bardzo poważnym atutem w akcji dyplomatycznej przeciwko obcym państwom.

A dawny wódz Chunchuzów (zbójów chińskich) obecny dyktator Mongolji marszałek Czang-Tso-Lin także przemówił. Skorzystał z wizyty „króla reporterów" Juljusza Sauerweina z „Matin", by określić swoje stanowisko wobec zmienionej sytuacji w Chinach. Opis tej wizyty u Czang Tso Lina jest bardzo ciekawy, dlatego pozwolimy sobie niektóre momenty opowiedzieć naszym czytelnikom. Sauerweina przyjął naprzód szef sztabu generalnego Czang Tso Lina generał Jang Ju Yng, który jest „mózgiem" północy. Jest on ciekawym typem chińskich generałów, albowiem w gabinecie jego znalazł Sauerwein czystość, a na stole karty geograficzne. Chiński generał, orjentujący się wedle kart jest doprawdy — powiada Sauerwein — unikatem. Szef sztabu generalnego opowiedział Sauerweinowi przyczyny klęski władcy Szantungu generała Czanga, który był zajął Szanghaj. Czang popełnił błąd, albowiem zanadto rozciągnął swój front, którego w następstwie tego utrzymać nie mógł. Nie można było jednak udzielać rad, albowiem generał Czang wysoki jest na 1.80 mtr, co jest doprawdy rzadkością w Chinach, a ponadto posiada 45 żon, co w Chinach jest też rekordem.

Rozmowę przerwało wezwanie do dyktatora, który przyjął Sauerweina w sposób europejski, unikając typowo konwencjonalnego chińskiego ceremonjału przy przywitaniu, i odrazu przystąpił do rzeczy. Po opisaniu stanu operacyj wojskowych w prowincji Honan przeszedł Czang Tso Lin do planów na najbliższą przyszłość. Po oczyszczeniu z wrogów okolicy Jang tsekjangu sytuacja zupełnie się wyjaśni. Powstaną dwie chińskie partje patrjotyczne. On, Czang Tso Lin wystąpi wówczas wobec Kantonu ze swym projektem uzdrowienia Chin. — Podstawowym warunkiem pojednania jest wypędzenie z Chin bolszewików. Chińczycy są chłopami, którzy są szczęśliwymi, jeśli mają kawałek ziemi, są kupcami, rzemieślnikami, są ludem uczciwym i pracowitym o pewnej przyszłości, jeśli tylko spokój nastąpi w kraju. Stanie się to tylko wtenczas, jeśli z Chin gdzie nikt nie jest komunistą, znikną „ci nieprzyjaciele ludzkości, te złowrogie ptaki klątwy". „Mówią mi — rzekł z dziwnym uśmiechem Czang Tso Lin — że Czang Kaj Szek ich nie lubi, ja na jego miejscu jużbym wiedział, co mam robić". Przy tych słowach wstał, przystąpił bliżej do Sauerweina i zakończył rozmowę:

„Pomóżcie nam na miłość Boga, to co się tutaj odgrywa ma niezmierne znaczenie dla całego świata. Jeśli bolszewizm zatrjumfuje w Chinach, zatrjumfuje na całym świecie. Strzeżcie się! Im dłużej zwlekacie, tem cięższe będzie zadanie. Musicie razem z Niemcami i Polską wypędzić bolszewików z Europy, a ja reszty dokonam".

Doprawdy, Czang Tso Lin, wzywający proroczym tonem Polskę do wypędzenia bolszewików z Europy, dziwne robi wrażenie. Świat stał się małym, wszystko się w nim wiąże w nierozerwalną całość: to co się dzieje obecnie w Chinach, staje się niezmiernie ważnem dla Londynu, Paryża i — Warszawy.

Lista Nr. 87

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. **Henryk Bendetz z Wadowic** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Stan. Frommera w Kalwarji. 2. Dra Hermana Siódmaka w Opawie. 3. Hermana Landaua we Lwowie. 4. Simon Bendetza w Bielsku. 5. Inż. Romana Teuera w Opawie. 6. Moritza Matznera w Wadowicach.

II. **H. Goldfarb z Królewskiej Huty** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Henryka Koplowitza. 2. Leo Ernsta. 3. Szymona Spandorfa. 4. Dra Wolenberga. 5. Zygmunta Weintrauba. 6. Samsona Friedmanna. 7. Martina Keinsa, wszystkich w Królewskiej Hucie.

III. **E. Neigerówna dent. z Kęt** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra W. Porańskiego. 2. Dra M. Blassberga. 3. Dra J. Wieselmanna w Zakopanem. 4. Inż. Riegelhaupta w Zakopanem. 5. Dra Teufla w Strumieniu. 6. Dra L. Katznera we Lwowie.

IV. **Jakób Schinagel z Wieliczki** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Leona Frankla we Lwowie, oraz 2. Dra Szymona Thuna. 3. Adolfa Hirscha. 4. Chaima Schenkera, wszystkich we Wieliczce.

V. **B. Grajcar z Sosnowca** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. L. Sendla. 2. M. Milchjora. 3. D. Pióra. 4. B. Tenzera, wszystkich w Sosnowcu.

VI. **Mgr Henryk Dampf z Krzeszowic** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Adolfa Dampfa w Lisku. 2. Józefa Zimmermanna w Wapiennikach. 3. Dra Hermana Grubera w Sanoku. 4. Dra Adolfa Tigera.

VII. **Dr Leon Zitrin adw. z Bielska** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Józefa Bluma. 2. Juljana Brandstetera. 3. Gustawa Tramera. 4. Dra Marienberga. 5. Dra Adolfa Klara. 6. Karola Bettera. 7. Otto Pelzmanna. 8. Adolfa Richtera. 9. Roberta Tugendhata, wszystkich w Bielsku.

VIII. **Oskar Huttrer z Liska** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Hermana Goldmanna w Przemyślu. 2. Emila Klausnera w Przemyślu. 3. Wolfa Ferna w Lisku. 4. Markusa Huttrera w Lisku. 5. Karola Engla w Lisku. 6. Emila Engla w Lisku. 7. Emila Goldmanna w Przemyślu.

IX. **Kleiner Lek. Dent. z Bielska** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. P. Rosnera. 2. Firmę Felner. 3. Firmę Brandstetter. 4. Dra Bauma. 5. Dra Robinsona. 6. Dyr. Pollaka. 7. Dra Aleksandrowicza. 8. Dra Rosemanna, wszystkich w Bielsku, oraz 9. Szymona Landaua i 10. Firmę Bracia Kapellner, obu w Białej.

X. **Dawid Leserkiewicz z Nowego Targu** składa 10 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Fabrykę czekolady „Suchard". 2. Fabrykę likierów „Wyskok" w Bielsku. 3. Zakłady leśnej perły. 4. Jakóba Haberfeld w Oświęcimiu. 5. Firmę Gans i Infeld. 6. E. Lieblicha w Andrychowie. 7. Henryka Frischera. 8. Freundlicha w Rabce. 9. Zygfryda Gesslera w Bielsku. 10 Fabrykę czekolady Branka we Lwowie.

XI. **Dr Samuel Horowitz składa 50 zł.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu zgonu mych błp. Siostry i Brata okazali i wyrazili mi współczucie składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Józef Schenker.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jak Sejm pragnie zmienić podatek obrotowy?

Donosiliśmy już kilkakrotnie o obradach Sejmu w sprawie zmiany podatku obrotowego, której ostro sprzeciwia się rząd. Bliższe szczegóły tej zmiany przedstawiają się według uchwał podkomisji sejmowej (w skład której wchodzili posłowie Sommerstein i Wiślicki) następująco:

Postanowiono żądać

zwolnienia od podatku obrotowego handlu hurtowego i drobnego następującymi artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby pochodzenia krajowego, a mianowicie:

zboże, ziemiopłody, bydło, nierogacizna i produkty spożywcze, jak: mąka, pieczywo, kasza, **makaron**, nabiał (mleko i przetwory), mięso, wyroby masarskie, tłuszcze jadalne (roślinne i zwierzęce).

Co do

handlu komisowego towarami pochodzenia zagranicznego,

którego obroty dotychczas były opodatkowane nie od prowizji, lecz od pełnej sumy faktury, postanowiono nie czynić pod względem podatkowym żadnej różnicy i między komisem krajowym i zagranicznym i wobec tego uchwalono odnośny ustęp końcowy punktu 5, art. 5 skreślić.

Uchwalone w podkomisji poprawki do art. 7 mają na celu

ustawowe stwierdzenie redukcji do jednego procentu podatku od obrotów w handlu hurtowym,

która to redukcja została już zarządzona w drodze rozporządzenia. Pozatem, dalsza poprawka daje możność rządowi sporządzenia wykazu artykułów pierwszej potrzeby, które podlegały by obniżonemu podatkowi obrotowemu.

Ponadto, podkomisja uznała za słuszne dezyderat wniosku poselskiego, według którego kryterjum oddzielnego przedsiębiorstwa, w pojęciu art. 14, nie tylko stanowi dokonywanie detalicznej i drobnej sprzedaży produktów własnego wyrobu, „w tym samym lokalu". ale także i „w tem samem obejściu", co jest niezmiernie ważne dla

uniknięcia dwukrotnego opodatkowania warsztatów rzemieślniczych,

posiadających miejsce dla sprzedaży swych wyrobów w tym samym domu, co i warsztat.

W art. 30 dano możność ministrowi skarbu odraczania w wyjątkowych okolicznościach terminów płatności przy wykupywaniu świadectw przemysłowych.

Ważne są przepisy zaprojektowane przez podkomisję do art. 76 ustawy dla przedsiębiorstw handlowych VIII-ej kategorji. Mianowicie, podkomisja zaprojektowała, aby wspomniane kategorje opłacały

podatek na podstawie przeciętnych norm obrotu, ustalonych dla poszczególnych gałęzi tych przedsiębiorstw

bez ustalania sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku, jednak po zasięgnięciu opinji właściwych organizacyj zawodowych i aby te przeciętne normy obrotu były ustalane przez właściwe izby skarbowe. Podział zaś ryczałtowych kwot podatku byłby określany po zasięgnięciu opinji właściwych organizacyj zawodowych przez specjalne komisje, składające się z naczelnika władzy podatkowej I-szej instancji, oraz z 6-ciu członków z grona płatników.

Wreszcie, podkomisja uchwaliła przyjęcie poprawki do art. 94, zgłoszonej we wniosku poselskim co do udzielania przedsiębiorstwom handlowym — eksportującym zagranicę towary nabyte przez te przedsiębiorstwa w kraju,—

bonifikacji, odpowiadającej opłaconemu podatkowi obrotowemu za taką ilość towarów, jaka została wywieziona,

o ile te przedsiębiorstwa udowodnią, że wspomniane towary były w kraju nabyte i że podatek obrotowy został od nich uiszczony.

Wobec zrównania podatkowego towarów zagranicznych z krajowymi przez zamierzone uchylenie odmiennej podstawy dla handlu komisowego na rachunek firm zagranicznych, należałoby celem zrealizowania postulatu ochrony krajowego przemysłu, wydać ustawę o obrotowym podatku wyrównawczym, pobieranym przy odprawie celnej, od towarów importowanych a nie-wyrabianych w kraju.

Ponadto nowa ustawa powinna przewidywać sposób ustalania wysokości zaliczek, któryby odpowiadał istotnym obrotom w bieżącym okresie podatkowym. Mianowicie, w wypadkach stwierdzenia przez władze skarbowe, iż obroty płatnika uległy ostatnio zmniejszeniu poniżej 4/5 obrotów, ustalonych w nakazie płatniczym za poprzedni rok podatkowy, zaliczki kwartalne, czy miesięczne powinny ulegać ograniczeniu do kwot, przypadających od faktycznie osiągniętego obrotu.

Oczywiście, wszystkie te poprawki są tylko wyrazem dążenia do częściowej poprawy tego podatku, — nie mogą zaś zaradzić złu głównemu, jakiem jest z gruntu wadliwy i obniżający naszą zdolność konkurencyjną w wymianie międzynarodowej sam system naszego podatku obrotowego.

—ogo—

Nowe banknoty 20-złotowe

Państwowe Zakłady Graficzne w Warszawie, na zamówienie Banku Polskiego, rozpoczęły już druk nowych banknotów 20-złotowych. Pewna część tych banknotów jest już gotowa i z chwilą, gdy zapas dosięgnie około 1 miljona sztuk, puszczone one będą w obieg, co nastąpi w końcu bm. Druk nowych 20-złotówek odbywa się względnie powoli, ponieważ Państw. Zakłady Graficzne drukują jednocześnie niedawno emitowane banknoty 50- i 5-złotowe. W miarę puszczania w obieg nowych 20-złotówek, wycofywane będą z obiegu bardziej zniszczone banknoty poprzedniej emisji. Jednak banknoty starego wzoru: 50, 25 i 5-złotowe nie będą całkowicie wycofane i pozostaną nadal w obiegu na równi z banknotami nowej emisji.

Zyski przy czynnościach kredytowych

Jak wiadomo, na podstawie rozporządzenia z d. 28 lutego br zyski, osiągane przy czynnościach kredytowych przez instytucje bankowe nie mogą przekraczać 14 proc. w stosunku rocznym. W myśl rozporządzenia tego, umowy o pożyczkach pieniężnych, zawarte przed 11 marca br, w których umówione zyski ponad 14 proc. nie zostały pobrane przed tym terminem, mogą być wykonane tylko w ten sposób, że zyski obliczają się tylko do najbliższego terminu płatności tych umów. Termin ten jednak nie może przekraczać daty 1 kwietnia br. W ten sposób po 1 kwietnia wszelkie zobowiązania opłacają procenty nie wyższe ponad 14 proc. w stosunku rocznym. (V).

Zniżenie taryfy na przewóz drzewa

Na skutek szeregu memorjałów i interwencyj, zwróconych ze strony Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce, do Ministerstw: Przemysłu i Handlu i Komunikacji oraz do Rady Prawniczej, Ministerstwo Komunikacji zdecydowało ostatnio przenieść opłatę za przewóz kopalniaków z taryfy E do taryfy S., co stanowi różnicę około 1 zł na metrze. Jest nadzieja również. że w niedalekiej przyszłości zostanie w tym samym stosunku zmieniona taryfa na papierówkę.

Obniżenie powyższych taryf pozwoli na normalny eksport drzewa, który na skutek wprowadzenia od 1-go marca br. taryfy zwyżkowej obniżył się znacznie, a w stosunku do kopalniaków z Kresów Wschodnich ustał zupełnie.

—o—

PEŁNY MONOPOL SPIRYTUSOWY. Z dniem 1 bm. na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej zaprowadzony został pełny monopol spirytusowy. Wyrób i sprzedaż spirytusu i wódek czystych należy obecnie wyłącznie do państwowego monopolu spirytusowego. Fabryki prywatne mogą wyrabiać i sprzedawać wyłącznie wódki gatunkowe, na których produkcję otrzymują spirytus od monopolu.

MEMORJAŁ KUPCÓW SPIRYTUSOWYCH DO DYREKCJI MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Handlujący wyrobami spirytusowemi złożyli Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego memorjał, w którym wskazują na ujemne skutki dotychczasowego systemu sprzedaży wyrobów monopolowych. W memorjale tym wymienieni kupcy zobowiązują się do sprzedaży artykułów monopolowych na zasadach komisowych przy kosztach niższych od obecnych kosztów dyrekcji monopolu, która, jak wiadomo, ma własną organizację sprzedaży hurtowej. Memorjał ten ma być w najbliższym czasie rozpatrzony przez właściwe czynniki skarbowe. (V)

PROJEKT USTAWY O PODATKU DROGOWYM OD POJAZDÓW. Min. Robót Publicznych opracowało projekt ustawy o podatku drogowym od wszelkiego rodzaju pojazdów. Projekt ten rozesłany został poszczególnym zainteresowanym instytucjom, m. in. izbom handlowo-przemysłowym. Jak się dowiadujemy, projekt ten rozpatrywany jest obecnie przez wymienione izby i w ciągu tygodnia zostanie zwrócony z odpowiedniemi uwagami Ministerstwu. Jest to sprawa o tyle ważna, że chodzi o ujednostajnienie sprawy podatku drogowego od pojazdów, co w poważnej mierze przyczynić się ma do naprawienia dróg w Polsce. (V)

PRZEDSTAWICIELE HANDLU O MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ. Sprawa międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie bardzo żywo zainteresowała poważniejsze sfery handlowe. W szeregu instytucyj gospodarczych odbyły się specjalne konferencje w tej prawie, przyczem większość przedstawicieli handlu polskiego uważała za konieczne dopuszczenie do udziału reprezentacji polskiej międzynarodowej konferencji gospodarczej przedstawicieli związku izb przemysłowo-handlowych oraz centralnych zrzeszeń gospodarczych Rzpltej Polskiej. W tej sprawie zwrócono się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z odpowiednim, szczegółowo umotywowanym wnioskiem. (V)

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek 7 kwietnia.

Kraków. (422 m) 18—18.40: Transmisja z Warszawy; 18.40—19: Rozmaitości; 19—19.25: Odczyt p. t. „Morze, jako podstawa wielkości narodu", wygłosi dr. W. Cichocki; 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Jak rachują ludy pierwotne", wygł. prof. dr. W. Wilkosz; 20—20.30: Przerwa, ew. komunikaty; 20.30—22: Kraków współczesny — serja druga: 1) Uniwersalizm a indywidualizm w filozofji, poezji i prawie, wygł. W. Jaworski, 2) Krakowska publicystyka wygłosi red. Szczępański, 3) Krakowska krytyka literacka, wygł. dr. W. Brahmer, 4) Krakowska sztuka stosowana, wygł. dyr. Raszka, 5) Krakowskie wesele ludowe w insc. red. Czerniaka, wykonają art. teatru im. Słowackiego. Część muzyczna K. M. Meyerholda, Radjokonferencier, dyr. Nowakowski. 22: Sygnał czasu.

Warszawa. (1111 m) 15—15.25: Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, 16—16.25: Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich, z cyklu „Nauka o Polsce", 18: Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja"; 18.40—19: Rozmaitości; 19.45:—20.10: Odczyt p. t. „O wściekliźnie" wygł. prof. Dr. Odo Bujwid; 20.10—20.30: Przerwa, przypuszczalnie komunikaty; 20.30: Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Mendelssohna. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń. (517.2,577 m) 16.15: Koncert; 18.30: Odczyt „Prawa i lewa ręka w użyciu"; 20.05: Wieczór poświęcony Grinzigowi.

Rzym. (449 m) 17.15—18.30: Jazzband; 20.45: Koncert muzyki operowej.

Narodowa mniejszość polska w Ameryce

wobec przedstawiciela mniejszości żydowskiej w Polsce

Polacy amerykańscy witają posła Grynbauma.

Cleveland (ŻAT). Podczas pobytu posła Grynbauma w Clevelandzie powitała go delegacja ludności polskiej m. Clevelandu, która przybyła na wiec, zwołany przez Związek organizacyj żydowskich na cześć posła Grynbauma.

Sędzia Józef Sawicki, były prezes polskiego Komitetu Narodowego w Ameryce, wygłosił przemówienie w imieniu delegacji i wyraził nadzieję, że odwiedziny posła Grynbauma w Ameryce przyczynią się również do trwalszego porozumienia między Żydami a Polakami w Polsce.

W odpowiedzi swojej, wygłoszonej po hebrajsku i po polsku, poseł Grynbaum wspomniał o przyszłym zjeździe polskich mniejszości narodowych, który miał się odbyć w Warszawie i na którym sędzia Sawicki ma brać udział w charakterze przewodniczącego delegacji polskiej z Ameryki. Poseł Grynbaum zaznaczył, że zjazd ten będzie miał doniosłe znaczenie historyczne, ponieważ wezmą w nim udział wszystkie narodowe mniejszości polskie, zamieszkujące w innych krajach poza granicami Polski.

Wkońcu poseł Grynbaum podkreślił, że jest to pierwszy wypadek, że delegacja polska wita posła żydowskiego, członka Sejmu polskiego.

—o§o—

Delegat palestyński na konferencji kolonij angielskich

Jerozolima (ŻAT) Donoszą urzędowo, iż delegatem Palestyny na konferencję angielskich kolonij i krajów mandatowych, której otwarcie ma nastąpić w Londynie dnia 10-go maja r. b., został mianowany pierwszy podsekretarz rządu palestyńskiego Mr. E. Mills.

Komedja sprawiedliwości w Rumunji

Poszkodowany poniósł karę.

Jassy (ŻAT) Studenci tutejsi zdemolowali przed 10 dniami kawiarnią należącą do Żyda Sabu, który ma wspólnika inwalidę wojskowego. Nie zadawalniając się tem, studenci zaskarżyli jeszcze w dodatku Żyda do sądu za to, że on ich znieważył podczas demolowania kawiarni. Sąd pokoju, który rozpatrywał tę sprawę, skazał Żyda na miesiąc aresztu i 10.000 leji grzywny.

Otwarcie wystawy „Kobieta i dom żydowski" w Kolonji

Kolonja (ŻAT). Odbyło się tu otwarcie wystawy „Kobieta i dom żydowski". Celem wystawy jest pokazać kobiecie żydowskiej, jak można połączyć współczesne i gustowne urządzenie domowe z historycznemi tradycjami żydowskiemi.

Wystawa odzwierciedla stosunek żydowskiego życia rodzinnego do sztuki w różnych epokach. Zebrany jest cały szereg rysunków, planów, naczyń, obrazów, książek i t. p.

Wystawa została zorganizowana staraniem loży „Bnej Brith" oraz „Związków Sióstr" w Kolonji.

Przymusowa rejestracja emigrantów w Ameryce

Nowy-Jork (ŻAT) Podczas gdy w Nowym-Jorku przeciwnicy imigracji i „obcokrajowców" przygotowują dopiero projekt ustawy o przymusowej rejestracji wszystkich nowoprzybyłych imigrantów, stan Półn. Carolina już się pospieszył i uchwalił ustawę, na mocy której wszyscy „obcokrajowcy", którzy nie są jeszcze obywatelami amerykańskimi, obowiązani są zarejestrować się w ciągu 90 dni. Przy rejestracji należy podać adres, zajęcie oraz zapłacić 1 dolara.

Ustawa ta została uchwalona w tajemnicy i bardzo szybko tak, żeby nikt nie wiedział o tem, aż do chwili wejścia ustawy w życie. Dla wielu działaczy społecznych wspomniana ustawa była niespodzianką i uważają oni, że tego rodzaju ustawa przeczy konstytucji i przeto sądy powinny sprawdzić, czy jest ona prawomocna.

—o—

OFIARY W LUDZIACH PODCZAS POŻARU W MIASTECZKU ŻYDOWSKIEM. Według ostatnich wiadomości wielki pożar w miasteczku żydowskiem Jasina (Ruś Podkarpacka) wyrządził olbrzymie straty i spowodował ofiary w ludziach. Dwóch mieszkańców żydowskich zginęło w płomieniach. Pożar zburzył 120 domów żydowskich. Sytuacja pogorzelców jest krytyczna.

ŻYD CZŁONKIEM ZAGRANICZNYM AKADEMJI MEDYCZNEJ W RZYMIE. Prof. zwyczajny uniwersytetu w Bernie, dr. Leo Ashor, został mianowany przez królewską akademję medyczną w Rzymie członkiem zagranicznym akademji.

WYSOKIE ODZNACZENIE DLA URZĘDNIKA ŻYDOWSKIEGO NA WĘGRZECH. Węgierski Dziennik Urzędowy donosi: Długoletni dyrektor poczty w Budapeszcie, Franz Pass, został odznaczony wysokim orderem za swoje wybitne zasługi obywatelskie. Dyrektor Pass bierze czynny udział w życiu żydowskiem na Węgrzech i przyczynił się między innemi w znacznym stopniu do utworzenia węgierskiego stowarzyszenia propalestyńskiego.

NA WZÓR RZEZAKÓW WARSZAWSKICH. Z dniem 1-go kwietnia b. r. zaczął wychodzić w Hamburgu dwumiesięcznik związku kantorów żyd. w Niemczech, pt. „Der jüdische Kantor". Pismo to będzie poświęcone interesom naukowym i społecznym stanu kantorskiego. Pierwszy numer pisma zawiera również dodatek z nutami najnowszych kompozycyj liturgicznych.

ŻYDOWSKI BANK ROLNY został otwarty w Kownie.

W kalejdoskopie prasy

Dwie fale współczesnego barbarzyństwa. — O kurjalności i powszechności wyborów. — Rzeczy znane, ale nie przez wszystkich uznane. — Polemika na oryginalny temat. — W co dzieci nie powinny się bawić?

O „dwóch skrajnych falach współczesnego barbarzyństwa" — bolszewiźmie i szowinistycznym nacjonaliźmie — pisze **„Kurjer Poranny"**:

> Cechą łączącą nacjonalizm z bolszewizmem jest wspólna obydwum apoplektycznym propagandom dzikość instynktów. Brutalność i cynizm w sposobie odczuwania i w środkach działania, łączy obie te skrajne fale współczesnego barbarzyńswa. Swiat cywilizowany nie uratuje nego międzynarodowego zorganizowanego działania przeciwko wszelkim przejawom duchowego się przed katastrofą, jeżeli nie wystąpi do wspól chamstwa, bez względu na to, jakiemikolwiek hasłami to chamstwo stara się osłonić i upozorować swoje dążenia do opanowania władzy i korzyści z władzy płynących.

„Epoka" wraca do problemów samorządowych. Z dłuższego artykułu półoficjalnego organu przytaczamy parę zdań — zwłaszcza dla użytku teoretyków systemu kurjalnego, zasiadających w kahale krakowskim:

> Zwolennicy systemów kurjalnych i innych, sprowadzających się do negacji powszechności i równości głosowania motywują swój pogląd tem, iż przedstawicielstwa samorządowe zajmują się sprawami nie politycznemi, lecz gospodarczej natury...
>
> Teza ta nie grzeszy jednak zbytkiem logiki i konsekwencji. W obecnych czasach odgraniczenie spraw gospodarczych od polityczn. jest zupełną niemożliwością. Każde zagadnienie gospodarcze nabiera różnego wyglądu i prowadzi do rozmaitych rozwiązań, zależnie od ujęcia politycznego. Cechą naszych czasów jest ekspansja życia politycznego, przesiąknięcie życia gospodarczego i kulturalnego momentami politycznymi...
>
> Pogląd o niezbędności oparcia instytucji samorządu na powszechnem i równem prawie wyborczem stał się po wojnie komunałem we wszystkich państwach europejskich...
>
> Jedynie wciągnięcie szerokich mas do życia politycznego przez udział w wyborach do samorządów, będących na całym świecie przedszkolem politycznem, przygotowaniem do szerszych zagadnień parlamentarnych, przyczynić się może do podniesienia poziomu kultury politycznej społeczeństwa.

Są to rzeczy aż nadto dobrze znane. Ale nie przez wszystkich u z n a n e, jeśli idzie o... kahał.

Ciekawa polemika toczy się między bundowską „Folkscajtung" a „Naszym Przeglądem" na temat czy dzieci powinny się bawić w... strajk powszechny. Dodatek dla dzieci organu bundowskiego zamieścił tego rodzaju propozycję dla dzieci robotniczych. Kiedy „N. P." przeciw temu wystąpił, „Folkscajtung" zwymyślała go od „burżujów". P. Appenszlak (Pierrot) zauważa na to:

> Operowanie przy tej sposobności nazwiskami „burżujów" — nie zmieni postaci rzeczy, że zabawa w „strajk powszechny" — jest oryginalnym pomysłem bundowskim — bezprzykładnym w całym świecie...
>
> Wojna, strajk, lokaut itd. — są to rzeczy poważne, smutne — i dzieci nie powinny się w nie bawić.

(b)

Naszej zasłużonej Prezesce i Członkini Wydziału **p. Lidzie Wachtel** z Sędziszowa, z okazji jej ślubu z p. Izakiem Reisnerem z Rzeszowa serdecznie gratulują **Lok. Komitet Sjon., Stow. Haszachar, Stow. Hasaron i sekcja dram. przy Stow. Haszachar w Sędziszowie.**

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Badania nad biologją komórki rakowatej

Czy i jak wpływa smoła na powstanie tkanki rakowatej. — Badania na klinice wiedeńskiej. — Jak oddycha komórka rakowata? — Fermentacja. — Jak z komórek normalnych powstaje tkanka rakowata? — O zastosowanie nowych zdobyczy wiedzy w praktyce. —

Jeden ze znakomitych egzotycznych badaczy (Japończyk Yamagiwa w r. 1916) wykazał, że przez pędzlowanie ucha królika smołą można po jakimś czasie w miejscu pędzlowanem wywołać typowego raka; wkrótce doświadczenie to na wielką skalę zaczęto przeprowadzać w licznych laboratorjach, i przekonano się, że rzeczywiście pędzlowanie skóry zwierząt laboratoryjnych smołą, terpentyną etc., po jakimś czasie powoduje zmianę własności życiowych pędzlowanych komórek — komórki te zaczynają rosnąć i rozmnażać się bardzo intenzywnie, przybierają typowy charakter komórek rakowatych tak, że po jakimś czasie w miejscu tem tkanka przybiera charakter typowy tkanki nowotworowej.

Początkowo niebardzo zdawano sobie sprawę z tego, dlaczego, w jaki sposób zabieg taki, jak pędzlowanie ciągłe jakiegoś miejsca na skórze smołą powoduje wytworzenie się raka; szereg uczonych twierdziło, że mamy tu do czynienia z jakimś specyficznym wpływem smoły; potwierdzać to miał fakt, że robotnicy którzy podczas swej pracy zawodowej stykają się ciągle ze smołą, często na raka chorują. W dalszym jednak ciągu badań okazało się, że z takim specyficznym wpływem smoły tutaj do czynienia najprawdopodobniej nie mamy; przed dwoma laty na jednej z klinik wiedeńskich przeprowadzono następujące doświadczenie: klatkę z myszami wstawiono do paki, której wnętrze pokryto grubą warstwą smoły — ze smołą tą jednak bezpośrednio myszy się nie stykały, ponieważ były zamknięte w klatce — otóż myszy te w ten sposób trzymane były przez szereg miesięcy (kilka sztuk jeszcze dłużej) mimoto jednak najmniejszych nawet śladów jakiegoś nowotworu u nich zaobserwować nie było można.

Ogółem biorąc znakomita większość uczonych stoi dziś na tem stanowisku, że pędzlowanie smołą, terpentyną, czy innemi substancjami, przez ciągłe drażnienie tkanki na jednemi tem samem miejscu wywołuje powstanie tkanki rakowatej — podobnie jak n. p. u ludzi palących fajkę obserwujemy raka właśnie w tem miejscu na wardze dolnej, które przez dziesiątki lat stale jest przez ustnik fajki drażnione; podobnie jak u kobiet na Sumatrze które żują stale liście tamtejszej rośliny używkowej obserwujemy raka na wewnętrznej stronie policzka — dalej u tych robotników portowych, którzy stale noszą tego rodzaju towary, które ocierają się im o brzuch przy transporcie, obserwujemy znów raka żołądka. Zatem ciągłe drażnienie w jednem miejscu wywołuje u indywiduów usposobionych powstanie raka.

Ostatnie badania prof. Warburga rzucają pewne światło na powstanie i biologję komórki rakowatej. Warburg przekonał się mianowicie, że głównem źródłem energji jest dla tkanki rakowatej fermentacja. Tak, jak dla tkanki zdrowej głównym źródłem energji jest oddechanie, tak tkanka rakowata czerpie z procesów fermentacyjnych swą niesłychaną wprost energję życiową. Komórka rakowata oddycha wprawdzie również, lwią jednak część swej energji czerpie z procesów fermentacyjnych; komórki zdrowe nie fermentują; jedynie, jak się o tem Warburg przekonał komórka zdrowa w okresie wzrostu minimalnie fermentuje — ale w stopniu bardzo nieznacznym — gdy tymczasem komórka rakowata zachowuje się wprost przeciwnie. I to jest rzecz kardynalnej wagi; zatem przemiana materji w komórce rakowatej toczy się w sposób nie typowy — sprawa wygląda w ten sposób, jakgdyby komórka rakowata powstawała z komórki normalnej, jeżeli jejże zahamujemy dostęp tlenu, wówczas komórka taka nie mogąc korzystać z tego źródła energji jakiem jest oddechanie tlenem — poczyna fermentować: i oto zamiana komórki zdrowej w komórkę rakowata gotowa.

Zatem przez pędzlowanie smołą uniemożliwiamy normalny dostęp tlenu, oddechanie normalne zahamowane — komórka w braku tlenu szuka innego źródła energji — zużytkowuje cukier dostarczany jej przez krew i poczyna fermentować, produkując kwas mleczny — wskutek tej fałszywej przemiany materji zmieniają się zupełnie procesy biologiczne w samej komórce — komórka zmienia swe własności, zyskuje niesłychaną energię rozwojową i wzrostu — zaczyna bujać i tworzy się tkanka rakowata. Zatem eksperyment z pędzlowaniem byłby wyjaśniony.

Warburg posunął się o jeszcze jeden duży krok naprzód; specjalnym jadem zatruł komórki embrjonalne zahamowując ich oddechanie — w następstwie tego zdrowe komórki embrionalne przekształeiły się w typowe komórki nowotworu złośliwego, raka. Zatem pełne potwierdzenie poprzednich wywodów.

W dalszym ciągu Warburg starał się znaleźć zastosowanie praktyczne swoich badań; chodzi o to, by tkance rakowatej, która dysponuje tak kolosalną energją życiową, że w swym ekspanzywnym, nie znającym wprost granic ani przeszkód rozwoju, niszczy wszelkie napotkane na swej drodze tkanki — odciąć źródło tej energji, a przez to zniszczyć ją samą.

Zatem jak wyżej przytoczyłem, tkanka rakowata energję swą czerpie tylko w małym stopniu z oddechania — głównem zaś źródłem energji jest fermentacja — a do fermentacji koniecznym jest cukier. Nowotwór złośliwy bardzo łatwo ulega rozpadowi, a w następstwie ropieniu — dzieje się to dlatego, ponieważ nowotwór taki nie jest w sposób dostateczny zaopatrywany w odżywienie przez naczynia krwionośne — i jak w swej części przyśrodkowej nowotwór taki zaopatrywany jest bardzo dobrze i w cukier i w tlen, tak w swej części dystalnej tlenu prawie że już nie otrzymuje — odżywia się głównie cukrem i wszelkie jakieś przeszkody w doprowadzeniu odpowiedniej ilości cukru odbijają się natychmiast — nowotwór w tem miejscu ulega rozpadowi. Otóż Warburg umieszczał myszy, które posiadały duże guzy nowotworowe, w atmosferze o bardzo małej ilości tlenu — przez co dowóz tlenu do nowotworu zmniejszył się bardzo znacznie — prócz tego zapomocą insuliny „odcukrzał“ te myszy, to znaczy wywoływał prawie zupełne zniknięcie cukru z krwi. W ten sposób nowotwór nie otrzymywał również i cukru, który mu jest konieczny do fermentacji, zatem do głównego źródła jego energji życiowej.

Efekt tego eksperymentu był wprost znakomity — w ciągu 24 godzin duży guz u myszy zmniejszył się prawie o dwie czwarte swej poprzedniej objętości — po dwóch dniach uległ prawie zupełnemu zanikowi.

Są to wszystko dopiero zaczątki badań — niema narazie mowy o tem, żeby doświaeczenia Warburga mogły znaleść zastosowanie na ludziach; w każdym jednak razie badania Warburga pozwalają wniknąć głęboko w przemianę materji komórki rakowatej — badania te stanowią pierwszy realny słup graniczny na tej drodze, która, być może w niedługim już czasie, poprowadzi nas do rozwiązania problemu tej strasznej choroby, jaką jest rak.

Ludwik Gross.

Odpowiedzi redakcji

LAT 26: Na większość pytań może odpowiedzieć tylko lekarz, znający pacjentkę i kontrolujący jej stan. Odpowiedzialność jest zbyt wielka, byśmy mogli, nie widząc jej, radzić. Dlatego też zabierzemy głos tylko w kilku kwestjach: 1) Wygrzewać się do słońca można. — 2) Tak samo kontynuować studja, byle niezbyt forsownie. — 3) Zamążpójście radzimy odroczyć. — **STROSKANA MATKA:** Przy odpowiedniej pielęgnacji będzie zupełnie zdrów tak na ciele, jak i na umyśle. — **REPONSE S.:** 1) Z chwilą zmiany djety bóle mogą powrócić. Cierpienie jest jednak zupełnie wyleczalne; wymaga tylko cierpliwości i przestrzegania wskazówek lekarza. — 2) Bez zbadania trudno odgadnąć przyczynę. — 3) Nieszkodliwe, należy jednak nie ustawać w próbach przyzwyczajania dziecką do normalnego odżywiania się. — **NIESZCZĘŚLIWY MŁODZIENIEC:** 1) Myć twarz gorącą wodą i mydłem siarczanem; w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie wągrów. — 2) Przyczyną jest cierpienie skóry, zwane „trądzikiem“. — 3) Kilka razy dziennie wcierać w ręce puder z tannoformem. — **M. S.:** Porada bez obejrzenia niemożliwa. — **HIGJENA:** 1) Zmywać pachy 3 proc. spirytusowym roztworem formaliny (na receptę lekarza). — 2) Wyleczalny, ale tylko pod okiem i częstą kontrolą dobrego lekarza. Leczenie na dystans jest niebezpieczne. — 3) Przyjodynować. — 4) Nogi pędzlować roztworem formaliny, odgniotki kwasem salicylowym w kollodjum (na receptę). — **R. D.:** I owszem, istnieje (w Europie na szczęście w nielicznych wypadkach na Bałkanie i na pojezierzu bałtyckiem) i jest identyczna z „leprą“. — **JOS.:** Może pomóc. Uprawiać dużo sportów, gimnastyki, zwłaszcza szwedzkiej. Sztucznych środków po temu niema. — **KALWARJANKA:** W wilgotne po umyciu ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok z cytryny, zmieszane w równych ilościach. — **ABONAMENT S. G.:** Patrz „Nieszczęśliwy młodzieniec“ p. 1. — **STAŁA ABONENTKA SULAMITH:** Myć twarz gorącą wodą i zaraz potem zimną. — **ABONENT:** Zakraplać do nosa adrenalinę. — **AKSAMITNY BRATEK:** 1) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie wodą z octem. — 2) Jeżeli nie jest to spowodowane odmrożeniem, w takim razie zastosować się do rady, udzielonej „Kalwarjance“. — 3) Kąpać nogi w słonej wodzie i masować. Opisywać tego z braku miejsca nie możemy. — 4) Myć włosy w rumianku. — **TIRZACH I:** Proszę nam tę sprawę bliżej i dokładniej opisać. — 2) Wymaga obejrzenia. — 3) Chyba tylko naświetlenie promieniami Roentgena, co jednak jest bardzo kosztowne. Bez recepty aptekom sprzedać nie wolno. — **HADASSA:** 1) Jeść jak najmniej pokarmów mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów. W czasie obiadów nie pić płynów. — 2) Garstka soli na wiaderko wody, 15—20 minut. Pomaga. Radykalniejszego środka nie znamy. — 3) Zwyczajna ciepła woda z odrobiną boraksu. — 4) Wcierać spirytus salicylowy. — **NADZWYCZAJ PRZYGNĘBIONA:** 1) Leczenie zależy od składu chemicznego tych kamieni, czego my, nie badając Pani, nie możemy wiedzieć. Podczas bólów — gorące okłady lub nawet gorąca kąpiel. — 2) Patrz „Nieszczęśliwy młodzieniec“ p. 1. Maści nie trzeba, ale puder może Pani spokojnie stosować. — 3) Wymaga zbadania. — **ATRAMENT 200:** 1) Trzask ten może być spowodowany nierównością powierzchni stawowych kości w stawach. Przyczyną może być również rozluźnienie wiązadeł stawowych. — 2) Chlorodont. — **GOLEM:** Choroba, którą Pani opisuje, nosi nazwę „wyprysku“. Jest to cierpienie bardzo kapryśne, którego bez częstej, naocznej kontroli leczyć nie można. Jeśli warunki materjalne nie pozwalają Panu na zasięgnięcie porady u lekarza, to istnieją przecież bezpłatne ambulatorja (r. p. w Szpitalu żydowskim).

(Reszta odpowiedzi w numerze poniedziałkowym).

Wiadomości z kraju

Uprowadzenie dziecka żydowskiego

Z tajników łajdactw antysemickich.

Nasz korespondent mielecki donosi nam pod datą 2 bm.

Dzień wczorajszy stał w naszem mieście, pod znakiem wielkiej senzacji, która głęboko poruszyła tutejszych żydowskich mieszkańców. Usiłowano mianowicie uprowadzić 3-letnia dziewczynkę żydowską, a wszelkie poszlaki wskazują na to, że ma się tu do czynienia z zorganizowaną bandą, której celem jest uprowadzenie dzieci dla niewiadomych celów. Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 1 kwietnia br. o godz. 10-tej rano zgłosiła się służąca do jubilera Goldmanna z prośbą, by ją przyjął na służbę. P. Goldmann zażądał od niej dokumentów, służąca jednak oświadczyła, że za kilka dni ma dokumenta otrzymać, a gdy podała dosyć niskie warunki p. Goldmann przyjął ją na służbę. Około godziny 11-ej przed południem wysłał p. Goldmann rzekomą służącą po bułki do piekarza, służąca zabrała ze sobą 3 letnią córeczkę i mimo upływu godziny nie wróciła. Matka dziecka zaniepokojona nieobecnością dziecka, wszczęła zaraz w mieście poszukiwania, które jednak nie dały żadnego rezultatu. Oddano przeto całą sprawę policji państwowej, która na własną rękę wszczęła poszukiwania i po kilkugodzinnych poszukiwaniach o godz. 9-tej wieczór przyłapała służącą w Borowej, miasteczku oddalonem o przeszło 3 mile od Mielca. Na zapytania policji, czyje jest dziecko i dokąd zdąża, rzekoma służąca odpowiedziała, że dziecko jest jej siostry i idzie w kierunku Szczucina, celem przeprawienia się do Kongresówki.

Charakterystyczne w tej sprawie jest, że rzekoma służąca nosi jedwabną bieliznę, mówi płynnie po niemiecku i francusku. Odmawia ona wszelkich zeznań. Na telegraficzne wezwanie tutejszych rozwojowców przyjechał do Mielca współpracownik „Hasła Narodowego", niejaki Seweryn Fladerer, urzędnik kolejowy, który wraz z tutejszym kasjerem kolejowym interweniowali u tutejszego naczelnika sądu powiatowego, by zezwolił na rozmowę z przebywającą w areszcie śledczym służącą. Rozumie się, że p. naczelnik Sądu żądaniu temu odmówił.

Na tem miejscu musi się wyrazić uznanie posterunkowi pol. państwowej w Mielcu z p. Kowalskim na czele, dzięki któremu dziecko zostało odnalezione a uprowadzicielka oddana została sądowi do ukarania.

Napiętnować się musi postępowanie tutejszych rozwojowców z p. Cyzem kasjerem kolejowym, którzy prowadzą obecnie kampanię przeciw tutejszemu posterunkowi policji za „dopomaganie Żydom".

Wkońcu podamy kwiatek logiki naszych domorosłych antysemitów. Przed odnalezieniem dziecka rozgłaszali, że Żydzi sami dziecko schowali, aby szukano za służącą, którą Żydzi zabili, by wydostać krew na mace...

Zwłoki Słowackiego nie spoczną w grobach

królewskich na Wawelu

„Nasz Przegląd" podaje następującą wiadomość:

„Rząd powziął uchwałę o sprowadzeniu zwłok Słowackiego do krau i pochowaniu ich na Wawelu. Ze strony duchowieństwa, popartego przez prawicę, wszczęto zabiegi, aby nie dopuścić do złożenia zwłok Słowackiego w podziemiach katedry Wawelskiej, w grobach królewskich, gdzie spoczywa Mickiewicz.

Sprawa ta nie jest nowa. Już przed wojną powstał projekt przewiezienia zwłok Słowackiego, spoczywających na cmentarzu Montmartre w Paryżu i pochowania ich w grobach królewskich na Wawelu. Wystąpił wówczas przeciw ko temu ówczesny biskup krakowski ks. Puzyna. Teraz powtarza się to samo. Kler nie chce wpuścić na „Wawel szczątków — „masona" i „heretyka" Słowackiego.

Jak donoszą, rząd ustąpił przed naciskiem z tej strony. Spór załatwiono „kompromisowo": zwłoki Słowackiego będą sprowadzone do kraju i pochowane na Wawelu, ale nie w grobach królewskich, lecz w specjalnie wybudowanem mauzoleum poza katedrą „na dzieńcach wawelskich".

Niespodziewane podróże min. Składkowskiego

Z początkiem bieżącego tygodnia, miał minister Składkowski wyjechać z Warszawy na inspekcję okolicznych letnisk. Minister postanowił atoli w ostatniej chwili zmienić kierunek podróży. Zamiast do Otwocka, udał się do Piotrkowa i Radomia. Tymczasem na letniskach spodziewano się przybycia ministra. Zarządzono więc generalne sprzątanie, wysypano piaskiem drogi, zamieciono ulice, oczyszczono wszelkie ubikacje itd. Niejeden z właścicieli wil w letniskach będzie żałował swej pracy, wi dząc, że niepotrzebnie porządkował pensjonat. A minister Składkowski nie odwiedził wpraw dzie letnisk, a jednak dokonał swego...

W czasie swej podróży do Piotrkowa został minister dwukrotnie ukarany przez policjantów za nieumiejętne prowadzenie samochodu...

O nauce religji w szkołach powszechnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych pracuje obecnie, w związku z rozporządzeniem o kwalifikacjach nauczycieli, nad sprawą nauczania religji żydowskiej w szkołach powszechnych. Ze sprawą tą wiąże się również kwestja programu nauki religji w tych szkołach. Ministerstwo projektuje zwołanie specjalnej ankiety z udziałem kompetentnych osobistości ze sfer żydowskich celem zestawienia programu nauki religji w szkołach powszechnych.

O dopuszczenie kobiet do sądownictwa

i adwokatury

Delegacja związku zrzeszeń aplikantów prawniczych Rzeczypospolitej złożyła na posłuchaniu u ministra sprawiedliwości memorjał w sprawie zniesienia ograniczeń, uniemożliwiających kobietom zajmowanie stanowisk w sądownictwie, oraz udostępnienia kobietom wstępu do adwokatury na terenie Wielkopolski i Śląska. Memorjał ten, oparty na uchwałach zjazdu zrzeszeń aplikantów, ma na celu uzgodnienie obowiązujących przepisów z konstytucją, praktycznie zaś umożliwienie kobietom zajmowania przedewszystkiem stanowisk w sądach dla nieletnich.

Sprawa Marjana Lindego i Wilhelma Baua

Jeszcze nie przebrzmiały echa rozgłośnej sprawy o nadużycia w PKO, w której zapadł wyrok uniewinniający oskarżonych Bau'a i innych i w której urząd prokuratorski ma wystąpić ze skargą kasacyjną, a oto — jak już donieśliśmy — sąd okręgowy karny w Warszawie przystąpił do sądzenia niemniej głośnej sprawy tegoż 52-letniego Wilhelma Bau'a — pośrednika do wszelkich zleceń i „totumfackiego" PKO, oraz Marjana Lindego (lat 55), brata śp. Huberta Lindego, b. prezesa PKO.

Obaj oni zasiadają na ławie oskarżonych pod zarzutem, że na początku 1925 r. w Warszawie, działając w porozumieniu, podrobili w celu użycia za autentyczny, dokument z dnia 2 października 1925 r., stwierdzający w imieniu prezesa PKO Huberta Lindego, iż Stanisławowi Pomerskiemu (szwagrowi Bau'a) należy się od PKO suma 80.000 zł., którą otrzyma w d. 2 kwietnia 1926 r.

Sp. Hubert Linde, który zdążył był złożyć w tej sprawie zeznanie przed tragiczną śmiercią — oświadczył, że wspomnianego wyżej szwagra Bau'a — Stanisława Pomerskiego — wcale nie znał i nie zna i jako prezes PKO 2. 10. 1925 żadnego zgoła dokumentu na prawo ortzymania sumy 80 tysięcy złotych, nie wydał. Dkument ów był wogóle dla śp. Huberta Lindego niezrozumiały.

Również i wiceprezes PKO Żelechowski, kategorycznie zaprzeczył wystawieniu omawianego zobowiązania przez b. prezesa PKO Lindego dla Stanisława Pomerskiego.

Dwa tygodnie w stercie siana

Niedawno podaliśmy wiadomość o tajemniczem usiłowanem zabójstwie, dokonanem rzekomo zapomocą uśpienia w pociągu na osobie 26-letniego Henryka Asłanowicza. Asłanowicz zeznał pierwotnie, że wskutek wypalenia papierosów, ofiarowanych mu przez nieznaną damę w pociągu, zasnął, a w czasie snu skradziono mu gotówkę i biżuterję wartości 3000 zł. Przy powtórnem atoli badaniu złożył Asłanowicz sensacyjne zeznanie. Na skutek zatargu z rodziną wyjechał on do Wilna a następnie wrócił do Warszawy. Znajdując się w okolicy Warszawy, natrafił na stóg siana, w który zarył się głęboko, otwór założył słomą, chcąc w ten sposób popełnić samobójstwo przez zagłodzenie się. W stogu tym przebył Asłanowicz 14 dni, do czasu znalezienia go przez jakiegoś wieśniaka. Po odzyskaniu przytomności Asłanowicz nie chciał przyznać się do zamiaru samobójstwa, lecz zmyślił wiadomość o zatruciu go przez jakąś szajkę. Policja prowadzi dalej w tej sprawie śledztwo.

—o—

ŻYDOWSKIE PARTJE ROBTNICZE A 1 MAJA. Z Warszawy donoszą: Rokowania o jednolity front dla świętowania 1 maja przez wszystkie stronnictwa socjalistyczne prawdopodobnie nie dojdą do skutku. Wobec tego każde stronnictwo socjalistyczne zarówno polskie jak i żydowskie będzie w dniu 1 maja demonstrowało samodzielnie. O jednolitym froncie i wspólnem demonstrowaniu w dniu 1 maja żydowskich partyj socjalistycznych obecnie nie może być mowy z powodu zatargu, jaki powstał między „Bundem" a „Poalej Sjon" w Radzie Krajowej Żyd. Klasowych Związków Zawodowych, w czasie którego pobito działacza poalejsjonistycznego p. Lewa.

SPRAWĄ ATAKÓW KLERYKALNYCH na YMCA (Chrześcijański Związek młodych mężczyzn) ma się zająć Rada Ministrów.

POŻYCZKI BUDOWLANE W WARSZAWIE. Ministerjum skarbu w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych wyraziło zgodę na udzielenie gminie m. Warszawy długoterminowej pożyczki w wysokości 5.000.000 zł w złocie na zatrudnienie bezrobotnych przy rozbudowie miasta. Obecnie magistrat wystąpił do rady miejskiej o upoważnienie go do zaciągnięcia na rozbudowę miasta pożyczki w 8 proc. obligacjach komunalnych Banku gospodarstwa krajowego w wysokości nominalnej wartości 5 milj. zł w złocie z warunkiem zrealizowania tych obligacyj przez rząd.

ILU RADJOODBIORCÓW MA POLSKA? Z Warszawy donoszą: Według ostatnich zestawień ogólna liczba radjoodbiorców w Polsce wynosi 53.000 osób. W ciągu marca liczba ta powiększyła się bardzo znacznie, a to z powodu otwarcia radjostacji w Krakowie.

„MINISTRÓW POWYWIESZAĆ, A ŻYDÓW WYRŻNĄĆ!" Sąd okregowy w Piotrkowie skazał niejakiego Stanisława Poniatowskiego, instruktora monarchistycznego na powiat piotrkowski, na 1 miesiąc więzienia za wywołaną burdę w autobusie i nazwanie prezydenta Rzeczypospolitej niedołęgą. W trakcie przewodu sądowego wyszło na jaw, iż Poniatowski w dniu krytycznym obiecywał wszystkich ministrów powywieszać, a wszystkich Żydów wyrżnąć.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO W POCIĄGU POSPIESZNYM KRAKÓW—WARSZAWA. W wagonie pociągu pospiesznego Kraków—Warszawa ujawniono na stacji w Częstochowie samobójstwo nieznanego mężczyzny i kobiety. Oboje odebrali sobie życie wystrzałami z dwóch rewolwerów. Mężczyzna zmarł natychmiast, kobieta żyje, lecz stan jej jest beznadziejny. Przy samobójcach nie znaleziono żadnych dokumentów. Zostawili oni karteczkę z prośbą, by ciała ich pochowano w jednym grobie. Przyczyna samobójstwa — nieznana.

WYWIADOWCA POLICJI POLITYCZNEJ — SZPIEGIEM. Onegdaj po dwudniowej rozprawie, skazany został w Warszawie na 5 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw, niejaki Pawłowski były funkcjonarjusz policji politycznej i były oficer pilot w armji carskiej. Udowodniono mu mianowicie, że pracował dla bolszewików i Polski. W Polsce przeszedł do policji politycznej, wykradał tam tajne akta i następnie oddawał je sowietom.

KSIĄDZ OSKARŻONY O WYŁUDZANIE PIENIĘDZY. W prokuraturze wojskowej złożono doniesienie, podpisane przez posła Wójtowicza i wielu świadków, oskarżające ks. Adama Wróbla, proboszcza w Milnie o zajmowanie się wyłudzaniem sum dolarowych od poborowych za rzekome zwolnienie ich z wojska. Podpisani domagają się wysłania specjalnej komisji, któraby zbadała nadużycia, poczynione przez ks. Wróbla.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 59

Kwiecień
7
Czwartek
5 Nisan 5687

Zachód słońca 18 m. 17

Uwolnienie żołnierzy żydowskich na święto Pesach

W związku ze zbliżającem się świętem Pesach, wydało Ministerstwo spraw wojskowych zarządzenie do wszystkich D. O. K. w sprawie uwolnienia żołnierzy żydowskich w czasie świąt. Wedle tego rozporządzenia dowództwa pułków nie powinny czynić żadnych trudności żołnierzom żydowskim przy udzielaniu im urlopów i przepustek na Pesach. Urlopy będą wydawane na przeciąg siedmiu dni. Ponadto otrzymają żołnierze żydowscy 14 złotych na zakupno pesachowego jadła w czasie świąt.

Ograniczenia emigracyjne do Argentyny

Państwowy urząd emigracyjny rozesłał okólnik do władz w sprawie ograniczeń emigracji do Argentyny. Z powodu ciężkiej sytuacji na argentyńskim rynku pracy, wstrzymuje się wydawanie paszportów emigracyjnych do Argentyny dla wszystkich rodzin, posiadających chociażby jedno dziecko poniżej 18 lat. Poświadczenia na paszporty emigracyjne do Argentyny będą wydawane tylko tym rodzinom, które posiadają oprócz kosztów podróży jeszcze 300 dolarów amerykańskich w gotówce lub które otrzymały kontrakty pracy. Osoby posiadające już paszporty otrzymują bez przeszkód wizy na wyjazd do Argentyny.

Koszta utrzymania w Krakowie zwiększyły się w marcu o 0·66 proc.

Komisja Lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli Rządu, Organizacji przemysłowców i robotników na posiedzeniu, odbytem w dniu 4 kwietnia, 1927 ustaliła, że w miesiącu marcu r. 1927 koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób zwiększyły się o 0.66 proc. w porównaniu z miesiącem lutym.

Zamach samobójczy z powodu niepowodzeń finansowych

W mieszkaniu N. Zuckermana, przy ul. Miodowej 54 usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie brzytwą gardła, Szloma Lewkowicz (lat 56), zam. w Zawierciu. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala. Powodem zamachu rozstrój nerwowy na tle niepowodzeń finansowych.

—o—

— FERJE WIELKANOCNE W SZKOŁACH powszechnych i średnich rozpoczną się w środę, 12 bm. i trwać będą do poniedziałku 25 bm.

— APEL DO DŁUŻNIKÓW STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO", (DAWNIEJ TOWARZYSTWO RYGOROZANTÓW) W KRAKOWIE. Zarząd „Ogniska" apeluje do sumienia i honoru dłużników, członków obecnych oraz byłych członków Stowarzyszenia, by natychmiast przystąpili do spłaty zaległych pożyczek, zaciągniętych w czasie odbywania studjów uniwersyteckich. W najbliższych dniach rozesłane zostaną do nich listy upominawcze. Zarząd spodziewa się, że nikt nie uchyli się od bezzwłocznego wyrównania swojego długu honorowego. Uprasza się całą prasą żydowską w Polsce o przedruk niniejszego komunikatu.

— POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Org. Sjon., Stradom 15.

— POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się dziś we czwartek 7 bm. o godzinie 6.30 popoł. i w niedzielę dnia 10 bm. 1927 o godzinie 4 popoł. w sali obrad Rady Gminy izrael. w Krakowie. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie szpitalne za rok 1926, 2) Budżet na rok 1927 (ciąg dalszy dyskusji), 3) Wniosek komisji cmentarnej na podwyższenie opłat cmentarnych, 4) Wniosek o rozpisanie rozprawy ofertowej na przebudowę rzeźni drobiu, 5) Wniosek komisji rewizyjnej w sprawie zamknięcia rachunkowego na 1924 r. 6) Wniosek sekcji skarbowej o udzielenie pożyczki w kwocie 20.000 zł. Stowarzyszeniu „Gemilas Chesed", celem udzielania pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom, 7) Wniosek w sprawie uregulowania ulicy Jerozolimskiej, wiodącej do nowego cmentarza, 8) Sprawozdanie z łaźni gminnej przy ul. Paulińskiej za rok 1926. — Przy drzwiach zamkniętych: 9) Sprawy osobiste.

— Z TOW. ESPERANTO. Dnia 24 zm. odbyło się Walne Zgromadzenie „Towarzystwa Esperanto" (Societo Esperanto) w Krakowie, na którym wybrano Wydział w następnym składzie: Prof. Dr. Bujwid prezes, Dr. Dreher i Neubergowa wiceprezesi. Hodakowski sekr., Kutscher zast. sekr., Mazaraki zast. skarb., Swaryczewski, Srebrna i Rubinsteinowa członk. Wydziału. Kom. rewiz.: Goldberger, Ziomek i Rudnicki. Zebrania „Tow. Esper." odbywają się we czwartki od 8—9 wiecz. w lokalu Towarz. przy ul. Smoleńskiej l. 9. Muzeum przemysł. sala l. 130 Dziś we czwartek dnia 21 bm. o godzinie 8 wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa wieczór ku uczczeniu 10-tej rocznicy śmierci Dr. L. Zamenhofa, twórcy Esperanta. Goście mile widziani.

— WYJAZD PROF. O. BUJWIDA DO PARYŻA. W dniu 25 kwietnia odbędzie się w Paryżu w instytucie Pastera posiedzenie sekcji sanitarnej Ligi Narodów. W posiedzeniu tem weźmie udział, jako jeden z delegatów państwowego instytutu higjeny przy ministerstwie spraw wewnętrznych, prof. dr. O. Bujwid, w celu ujednostajnienia metod szczepiennych przeciw wściekliźnie u ludzi i zwierząt. Zjazd ma charakter międzynarodowy, a biorą w nim udział uczestnicy z całego świata.

— PRZESTROGA DLA RADJOAMATORÓW. Zbliżająca się pora burz i wyładowań atmosferycznych jest bardzo niebezpieczna dla tych radjoamatorów, którzy posiadają wadliwą instalację radjową.

Anteny zewnętrzne powinny być zawsze uziemione przed nadciągającą burzą. Nieuziemione anteny mogą być przewodnikami dla piorunów.

— PRZYBORY SZKOLNE W DROBNYCH SKLEPIKACH. Właściciele specjalnych sklepów, handlujących przyborami szkolnemi w województwie krakowskiem, zwrócili się do kuratora okręgu szkolnego z zażaleniem, że t. zw. kramiki szkolne działały na szkodę wymienionych specjalnych sklepów. Na skutek zażalenia tego, kurator wydał okólnik, w którym zabrania na terenie okręgu szkolnego Kraków kramikom szkolnym czynienia konkurencji ze szkodą dla kupców, sprzedających przybory szkolne.

— FERALNY DZIEŃ DLA ZŁODZIEJI zanotowała wczorajsza kronika policyjna. W ręce władz bezpieczeństwa wpadło bowiem kilkunastu amatorów cudzej własności, zaludniając bardzo licznie dom zajezdny „pod Telegrafem". M. in. aresztowała policja: Jana Goryla, Władysława Galasa i Ferdynanda Galasa, niosących w worku 4 kury i koguta, które skradli u Antoniny Piotrowskiej przy ul. Kasztelańskiej l. 150. — Dalej dostała się do aresztów liczna grupa członków „cechu poduszkarzy", tj. amatorów cudzych pierzyn i poduszek, a to: Józef Mendel (lat 25) i Zofja Węgiel (lat 18) (oboje skradli poduszkę u Dawida Blangrunda Dietla 89), Edward Frasik (lat 29), poduszka niewiadomego właściciela, w białej poszewce w czerwone paski do odebrania w IV. komisarjacie pol.), Chil Kupfer (lat 21, skradł poduszkę Juljuszowi Redlichowi, Starowiśl na 39), Józef Paluch (lat 36, właściciel poduszki może ją odebrać „pod Telegrafem"). Dalszą grupę stanowią złodzieje „wozowi" i „wózkowi": Ludwik Skrzypek (lat 22), który skradł Leokadji Lekomskiej z wozu materję, Józef Roman (lat 26) i Ludwik Tokarz (lat 15), którzy skradli trzewiki i ubrania z wozu na ul. Starowiślnej na szkodę Cyli Neidler i Pawła Feigla, oraz Moryc Hauerstock (lat 18) za kradzież 10 kg mielonych orzechów z wózka na szkodę Jana Wójcickiego. — Za włóczęgostwo i uganianie za kradzieżami aresztowano Franciszka Pyzioła (lat 18), Bolesława Kozła (lat 18), Marję Rozenstrauch, Zofję Marzec i Marję Głogowską, za żebractwo Frejdę Freinfeld i Beera Wasserwalda, a wreszcie Stefana Opolskiego (lat 16), złodziejaszka, który postarał się o oryginalność, albowiem skradł tablice orjentacyjne z numerami porządkowemi domów.

— CZYJE GUZIKI? Podczas interwencji policyjnej znaleziono ukrytych w piwnicy realności przy ul. Krakowskiej l. 45 — 5 pudełek guzików i sprzączek krawieckich, które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Guziki te są do odebrania w IV. komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej.

— ROWER, WODOMIERZ, CZEKOLADA I PIERZYNA. Grodecki Józef, zam. w Pychowicach zgłosił do policji, że skradziono mu rower wartości 120 zł, który chwilowo pozostawił przed portjernią firmy „Krakus" przy ul. Zabłocie. Stopka Aleksander zam. ul. Lagiewnicka 8 zgłosił, że skradziono mu z ogródka wodomierz z kawałkiem rury wartości ponad 200 zł. — Dina Ochotnicka zgłosiła, że do jej sklepu przy ul. Augustjańskiej l. 4 włamano się zapomocą wytrycha i skradziono jej gotówkę 25 zł, oraz większą ilość czekolady. — Wreszcie Schenkerowi Izaakowi (Paulińska 26) skradziono z ganku pierzynę wartości 100 zł.

—o—

PODSŁUCHANE W OGRODZIE SASKIM.

— Cieszę się, że kochany pan zdrów już i wychodzi.

— Bogu dzięki minęły bezpowrotnie okropne łamania w nogach...

— Kto pana leczył?

— Nikt. Lekarstwo, którego używam, to gumowe podeszwy i zelówki z polskiej fabryki wyrobów gumowych.

„Berson" świetnie chroni przed wilgocią, katarem i reumatyzmem.

—o—

— TURNIEJ ZAPASNICZY W KINIE „NOWOŚCI". Dziś we czwartek 7 bm. odbędą się niesłychanie emocjonujące walki i tak Poschoff, żydowski trener Makkabi, człowiek o niebywałej sile, zmierzy się z Schneidrem. Becker-Szczerbiński zmierzy się z Bajerem, mistrzem Niemiec. W dalszym ciągu ujrzymy poraz pierwszy nadzwyczaj silnego zapaśnika czecho-słowackiego Prohaske. Następnie spotkają się ulubieniec publiczności Sztekker z Finlandczykiem Lainenem. Na końcu odbędzie się rozstrzygająca walka między Neströmem a Francuzem Raul de Favre'm.

—o—

— ODCZYT PROF. U. J. Dr. R. DYBOSKIEGO, p. t. „Problem szkoły powszechnej i szkoły średniej w Anglji" odbędzie się staraniem Krak. Koła Twa Naucz. Szkół Sred. i Wyższ. w sobotę 9 bm. o godz. 7 wieczór, w sali Nr. 39 Uniw. Jag. — Wstęp wolny, goście mile widziani.

— KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH „AWODAH" (Dietla 105). Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. odczyt kol. E. Federgrüna, n. t. „Ford i fordyzm". Goście mile widziani. Sekretarjat „Awody" urzęduje w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 8—9 wiecz.

— MERKAZ-HACEIRIM. (Krakowska 41). Dziś we czwartek o godz. 8 wieczór zebranie członków z porządkiem dziennym: Akcja szeklowa. Referuje tow. Mandel.

Aresztowanie redaktorów tygodników robotniczych w Krakowie

pod zarzutem działalności komunistycznej

W dniu 5 bm. aresztowały organa policyjne pod zarzutem działalności komunistycznej redaktora tygodnika krakowskiego, p. t.: „Głos Pracy" Wojciecha Kanię, redaktora tygodnika krakowskiego p. t.: „Robociarz" Stefana Wolasa, współredaktorów powyższych tygodników Albina Rosenzwegia-Różyckiego i Bernarda Cukiera, pseudo Witolda Kolskiego, oraz administratora tychże tygodników studenta wyższego studjum handlowego w Krakowie Romualda Gadomskiego, nadto kierownika drukarni „Szkolnica" w Krakowie, gdzie wydawnictwa te drukowały się, Władysława Jarosza.

Z gospodarki miejskiej w Krakowie

Przerost biurokratyzmu. — Smieszne dochody. — Ile miasto wydaje na instytucje żydowskie? — Jedyny jasny punkt w budżecie.

Kraków, 7 kwietnia.

Rada miejska uchwali niebawem na rok administracyjny 1927/1928 budżet w kwocie zł 16.604.252 wydatków zwyczajnych i zł 5,702.686 wydatków nadzwyczajnych, na pokrycie czego spodziewa się gmina dochodów zwyczajnych w kwocie zł przy ogólnych dochodach zł 12,178.346.

Gruby tom projektu budżetu na 197 stronach bardzo szczegółowo wprowadza nas w tę ogromną maszynerję, którą administruje Magistrat przez bardzo liczną biurokrację. — Biurokracja, prócz kosztów ubezpieczenia z tytułu opieki społecznej, absorbuje kwotę daleko większą, niż zdawałoby się. w pierwszej chwili, o ileby się chciało tylko przyjąć wydatki osobowe umieszczone w dziale I. (administracja ogólna) w kwocie zł 3,342.527. — Obciążao na bowiem budżet w innych pozycjach dalszemi kwotami w okrągłej sumie 4,300.000, prćcz wydatków osobowych przedsiębiorstw gminnych, które absorbują kwotę zł 2,200.000.

Rozbudowana maszynerja biurokratyczna nie zachwyca bodaj nawet najzagorzalszego biurokraty — bo przedsiębiorstwa miejskie, jak elektrownia lub gazownia, gdzie umieszczono miljonowe kwoty jeszcze przed wojną, a które obecnie wedle waloryzacji niemal że tylko ułamkami się spłaca, dają gminie przy nadzwyczaj wygórowanych cenach za nadmiar wody, za światło elektryczne i za gaz, śmieszne dochody Te trzy główne przedsiębiorstwa razem dać mają kwotę zł 1,518.984, przy ogólnych dochodach z 112,178.346.

Normalny procent z inwestowanych kapitałów w te 3 przesiębiorstwa pochłonąć musiałby przynajmniej 4 miljony rocznie. Przecież w dziale spłaty długów, dla samego wodociągu miejskiego znajdujemy, że długi zaciągnięte dla wodociągu wynosiły az 41,170.000 koron, — a gdzie są zdewaluoware inwestycje w elektrowni i gazowni? Dochód gminy z eksploatacji gazowni wynosi zaledwie tyle, ile czynsz za liczniki daje gazowni dochodu; za produkcję gazu horendalnie drogiego gmina nie osiąga zatem żadnego zysku. — Horendalne opłaty w rzezni za oględziny, za wpłaty rzezalne, za wagowe, z opłat stajennych, z klatek w chłodni, z haków i td. dają zysk zł 505.748. — Zakłady ceramiczne, dawniej główne źródło budżetu magistratu Podgórza, dziś wraz z betoniarnią, cegielnią i handlem towarów w dziale handlowym dają dochód gminie w kwocie zł 50.000. — Śmieszne dochody daje miejski skład węgla i drzewa (865), fabryka mydła (5.300 przy obrocie zł 215.000). — Nowa mechaniczna piekarnia miejska da dochodu zł 2.250 przy obrocie 1,641.600. Inwestycje przedsiębiorstw komunalnych obciążają budżet specjalnie, a są pokrywane z bieżących dochodów.

Jedynie Magistrat jest w tem szczęśliwem położeniu, że przy miljonowych inwestycjach i zwolnieniu go od podatków, świadectw przemysłowych i innych ciężarów, może się zadowolić dochodem 1/4 promille.

Warto się przypatrzeć jak szeroką dłonią Magistrat krakowski a raczej Rada miasta subwencjonuje instytucje społeczne, czynne w ulicy żydowskiej. W budżecie przeszło 16-miljonowym, na którą to kwotę ludność żydowska ponosi ciężary przynajmniej w 40 proc. (bardzo wstrzemięźliwie licząc), znajdujemy razem kwotę 5.926 zł (!!), a to dla Ochronki przy ul. Mostowej. na Szpital żydowski, na Dom starców, na Dom noclegowy po zł 1.000, za niepobrany czynsz od bursy żydowskiej 1.626 zł i na „Ognisko Pracy" kwotę 300 zł. — Stwierdzamy, że na subwencje i opiekę społeczną Magistrat wydaje nie mniej jak 1,170.000 zł. — Wprawdzie figuruje między subwencjami też kwota 10.000 zł dla „Ogniska", atoli za odkup placu przyznanego „Ognisku" w latach ubiegłych.

Jedynym jasnym punktem w budżecie jest to, że gmina przystępuje do szeregu inwestycyj, i tak w budżecie znajdujemy na budowę nowych domów mieszkalnych zł 1,000.000. na rozbudowę elektrowni zł 792.655, na rozbudowę rzeźni zł 195.000, na rozbudowę wodociągu zł 300.000, na roboty drogowe zł 543.211, na roboty około mostu 401.470, na popieranie komunikacji (droga Ojców) zł 15.000, na budowę kolektorów zachodnich zł 140.000, na budowę kanałów zł 200.000, oraz na budowę parku las Wolski zł 15.000.

Rafał Pfeffer.

—o§o—

Trzeci dzień ogólnej dyskusji budżetowej w Radzie m. Krakowa

Kraków, 7 kwietnia.

Wczorajsze trzecie z rzędu posiedzenie budżetowe Rady miejskiej rozpoczęło się od przemówienia radcy Dra Schreibera, który czynił najpierw zarzut prezydjum miasta że nie troszczy się o ustawy samorządowe i nie podięło żadnych kroków w kierunku zaprowadzenia pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej do Rady miejskiej. Omawiając sprawę bezrobocia i potrzebę ożywienia ruchu budowlanego, przedstawia mowca opłakane stosunki mieszkaniowe, zwlaszcza w dzielnicy żydowskiej, i domaga się budowy mieszkań także w tej dzielnicy, zupełnie przez gminę zaniedbywanej. Dalej wskazuje radca Schreiber, że klęska bezrobocia dotyka w znacznie większej mierze pracowników żydowskich, albowiem do instytucyj miejskich nie przyjmuje się niemal zupełnie Żydów. Dość wspomnieć, że np. w tramwaju zredukowano kilkunastu pracowników żydowskich tak, że obecnie zatrudnionych jest tam zaledwie dwóch Żydów. W innych zakładach użyteczności publ. wogóle Żydów niema. Jest to rażącą niesprawiedliwością i naruszeniem zasady równouprawnienia. Mowca domaga się od większości Rady, mieniącej się demokratyczną, by z nazwy tej wysnuła odpowiednie konsekwencje i traktowała równomiernie pracowników żydowskich, tembardziej, że główne wpływy podatkowe pochodzą od żydowskiej ludności miasta. Z tego też powodu mowca domaga się poparcia dla żydowskich placówek kulturalnych, a w pierwszym rzędzie dla teatru żydowskiego, którego prośba o subwencję nie doczekała się jeszcze załatwienia przez prezydjum miasta. Dr. Schreiber porusza wreszcie sprawę wygórowanych opłat za rozlepianie afiszów, poczem zgłasza kilka wniosków. domagających się: 1) odniesienia się do Sejmu o zatwierdzenie uchwalonej przez Radę miejską przed 8 laty demokratycznej ordynacji wyborczej dla umożliwienia odbudowy normalnego samorządu gminy, 2) natychmiastowego przygotowania i przeprowadzenia planu szerokiej akcji budowlanej, z uwzględnieniem potrzeb mieszkaniowych robotniczej ludności żydowskiej 3) równomiernego i sprawiedliwego uwzględnienia pracującej ludności żydowskiej przy obsadzaniu stanowisk i udzielaniu pracy we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach komunalnych i 4) zaspakajania także kulturalnych potrzeb ludności żydowskiej przez popieranie materialne odnośnych instytucyj żydowskich.

Po przemówieniach radców inż. Drobniaka i ks. Kasprzyka zabrał głos poseł **Dr. Bobrowski**, który znaczną część swego przemówienia poświęcił upadkowi samorządu w Małopolsce. Mowca wytyka zarządowi miasta i większości rządzącej nietylko brak programu pracy, ale przedewszystkiem brak odwagi oświadczenia się, co do przyszłego ustroju gminy i co do prawa wyborczego. Ani od prezydjum, ani od mowców z klubu mieszczańskiego nie słyszało się, czy są za pięcioprzymiotnikową ordynacją wyborczą, czy też za systemem kurjalnym, systemem pełnomocnictw, geometrji i oszustw wyborczych. Mowca przeciwstawia się poglądowi, że podczas dyskusji budżetowej należy pomijać problemy polityczne, albowiem większość zagadnień gospodarczych gminy jest organicznie złączona z polityką. Przedewszystkiem sprawy podatkowe, sprawa ochrony lokatorów, kwestja mieszkaniowa, opieka społeczna itd., wszystkie te zagadnienia gospodarcze są różnie oceniane przez poszczególne partje, stając się tem samem zagadnieniami politycznemi, tematami walki między stronnictwami.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Dr. Bobrowski poddał krytyce budżet i wytykał brak programu ze strony zarządu miasta.

Ostatni mowca adw. **Dr. Klimecki** imieniem zrzeszenia mieszczańskiego bronił polityki prezydjum miasta i swego klubu.

Dziś imieniem prezydjum miasta odpowie wiceprezydent Dr. Wielgus na zarzuty dyskutantów, poczem rozpocznie się debata szczegółowa. (M)

TELEGRAMY

Sprzeczne wiadomości z Bukaresztu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 6 4. (D) Wiadomości nadchodzące tutaj z Bukaresztu o stanie zdrowia króla rumuńskiego są najzupełniej sprzeczne. Wedle oficjalnego biuletynu, nastąpiła pewna poprawa w zdrowiu króla i temperatura spadła do 37. Natomiast prywatne wiadomości głoszą, że nastąpiło dalsze pogorszenie, które każe przypuszczać, że król nie przeżyje dzisiejszej nocy.

—o—

Reichstag uchwalił budżet

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 6 4. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu przyjęto budżet Rzeszy 238 głosami przeciwko 166. Wniosek komunistyczny o wyrażenie votum nieufności min. pracy Rzeszy Braunsowi został odrzucony.

Niemcy w „komisji albańskiej"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 6 4. (T) Rząd Rzeszy otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w komisji, która będzie miała na celu doprowadzić do porozumienia w sprawie albańskiej. W skład komisji wejdą jedynie przedstawiciele Francji, Anglji i Niemiec.

Stanowisko rządu sowieckiego wobec zbrojnego najścia na ambasadę rosyjską w Pekinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 6 4. (D) Rada komisarzy ludowych postanowiła dzisiaj podjąć energiczne kroki przeciwko rządowi pekińskiemu w związku z wkroczeniem żołnierzy Czang Tso Lina do gmachu ambasady sowieckiej w Pekinie.

Wywiad z Kiereńskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 6 4. (D) Pisma tutejsze ogłaszają wywiad z Kiereńskim na temat obecnych stosunków w sowieckiej Rosji. Kiereński oświadczył m. in., że wśród 99 proc. ludności rosyjskiej panuje niezadowolenie z regimeu sowieckiego. Prędzej czy później — oświadczył Kiereński — musi przyjść do kontrrewolucji, która będzie najbardziej krwawa w dziejach

—o—

Związek artystów żyd. w Polsce przyjęty do międzynar. zrzeszenia artystów scenicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 4. ŻAT. Po dłuższej wymianie korespondencji Związek artystów żydowskich w Polsce został przyjęty jako członek do Międzynarodowego Towarzystwa artystów scenicznych. (Internationale Union der Buehnenangehoerigen). Międzynarodowe Towarzystwo artystów przyjmowało dotychczas tylko krajowe a nie narodowe związki artystów. Do towarzystwa należą związki artystów 19 różnych krajów m. in. Anglji, Francji, Niemiec, Polski itd.

ZE SPORTU.

Wczorajsze walki zapaśników w „Nowościach"

Pierwszy występ Poschoffa

Wczoraj, we środę zaprezentował się publiczności po raz pierwszy fenomenalny zapaśnik żydowski Poschoff (Frankfurt), który z powodu kontuzji, odniesionej w Warszawie, nie brał dotąd udziału w turnieju. Przeciwnikiem swoim, Włochem Barottim — Poschoff rzucał wczoraj jak piłką, kładąc go już po 55 sek. walki.

Pozatem walczyli wczoraj m. in. Stecker (mistrz Polski) z Bayeram (mistrzem Europy). Walka ich nie dała rezultatu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 6. 4. Akcje słabiej. Dolar utrzymany.

Akcje: Zarobkowy 16.90, 17, Tohan 0.45, Zieleniewski 17.20, Trzebinia 0.54, Parowozy 0.80, Siersza 3.75, Elektrownia 36. Krakus 0.34, 0.35, Chodorów 115, Chybie 6.25.

Z rozpoczęciem zebrania giełdowego panowała dla efektów tendencja słaba, która utrzymała się aż do końca. Zainteresowanie jedynie poszczególnemi papierami, większość w zupełnem zaniedbaniu. Kursa na ogół słabe z wyjątkiem Tohanu, Parowozów i Chodorowa, które utrzymały się na wczorajszym poziomie. Obroty słabe, ruch niewielki.

Dla papierów niekotowanych nastrój podobny. Zaofiarowanie towaru silniejsze przy małej chęci kupna. Na ogół wszystkie papiery słabiej przy minimalnych obrotach. Jaworzno 18—18.10, Cegieł ski 36, Len 0.24—0.25, Ćmielów 0.30, B. Polski 128, Pokucie 0.05, Tepege 0.23. Dolarówka 53. Lokomotywy 1.85.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana na wczorajszym poziomie. Nastrój spokojny, zainteresowanie niewielkie. W Krakowie gotówka 8.93 —8.93 i pół, czeki bankowo 8.95. Warszawa gotówka 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94. Lwów gotówka 8ś92 3/4, czeki 8.95. Katowice gotówka 8.93 1/4—8.93 3/4, czeki 8.95—8.95 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90. za czeki 8.91.

Giełda warszawska

Warszawa 6 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90
Holandja 358·12. sprz. 359·02. kup. 357·20.
Belgja 124·50. 124·81. 124·19.
Londyn 43·47 sprz. 43·58, kup. 43·36
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·10. sprz. 35·19. kup. 35·01
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45.
Szwajcarja 172·15, sprz. 172 58 kup. 171·72
Włochy 43·20, 43·31, 43·09.
Wiedeń 125·83. sprz. 126·14 kup 125·52

Papiery procentowe: 5 proc. dol. premjowa 52.50 —52.40—52.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 60.75, 8 proc. pożyczka konwersyjna 98.75.

Warszawa, 6. 4 PAT. Bank dyskont. 120, 120.50, Handl. 6.90, 7.10, Polski 126, 125.75, 128, Zachodni 3.70, Zjedn. ziem. 3.90, Bank Zw. Sp. Zarobk. 80, 78, 82.50, Elektrownia w Dąbrowie 60, Elektryczność 80, Siła i światło 96, 97, Częstocice 2.60, 2.65 2.60, Gosławice 68.50, Cukier 4.30, 4.40, Firley 58, Brown Boveri 2.30, Węgiel 89, 90, Nobel 4, Cegielski 33, 33.50, Lilpop 22, 25, 28.50, Modrzejów 7.45, 7.25, 7.50, Norblin 132, Pocisk 2.50, Rudzki 1.50, 1.55, Starachowice 2.82, 2.80, 2.81, Żyrardów 15.75, Zawiercie 30, 31.75, Borkowscy 2.40, 2.50, Haberbusch 115.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 6 b. m. (PAT) Żyto 41·50—42·50 — Pszenica 51·——54·— — Jęczmień 31·00—34·00 — Jęczmień browarniany 34·25—37·25 — Owies 33·50—34·50 — Mąka żytnia 70% 61·— —·— — Mąka żytnia 65% 62·50 —·— — Mąka pszenna 65% 76·25—79·25 — Ospa pszenna 27·50—·— — ospa żytnia 27.50—28·50 — ziemniaki stołowe 9·50 10·50— ziemniaki gorzelniane 8·—,—·— gorczyca —·00—·— Rzepka —·00—·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja spokojna.

Giełda lwowska

Lwów, 6. 4 (O.) Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie akcyjnej brak ochoty do zawarcia transakcyj. Tendencja ogólnie słaba. Na giełdzie oficjalnej kursy nadal zniżkowe. Zanotowano następujące transakcje: 5 proc. pożyczka konwersyjna 60 proc., 4 proc. komunalne listy Banku Krajowego 44 proc., 2 i pół proc. komunalne listy zas. Banku Krajowego 48 proc., 4 proc. TKZ. 44.67 proc Browary 128, Gazy wschodnie 27—27.25, Gazolina 32, Nafta 0.42, Siersza 3.70. Dolary płacono 8.94.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowej tendencja spokojna. Pszenicę płacono 55—56, żyto 38.75—39.25, jęczmień 31—32, owies 32.50—33.50.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 6 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·12. Belgrad 12·47. Berlin 168·25 Bruksela 98·69. Budapeszt 123·90. Kopenhaga 189·50 Londyn 84·48. Madryt 126·35. Medjolan 34·21. Nowy Jork 708·65. Oslo 184·50. Paryż 27·80. Praga 21·01 Sofja 5·11. Sztokholm 190·20. Warszawa 79·25—79·75 Zurych 136·63, Amerykańskie 708·70. niemieckie 168·00 angielskie 84·45. polskie 79·10 80·10. szwajcarskie 136·38 czeskie 20·98, Węgierskie 124·10—

Akcje: Zieleniewski 1300. Silesja —·—. Fanto 960. Gal. karpaty 85 25. Galicja 125·. Siersza —· Bank małopolski —·— bank Hip. —·— Tepege. —·—

Bezpośrednie rokowania włosko-jugosłowiańskie

Białogród. 6. 4. PAT. Bezpośrednie rokowania między Mussolinim a posłem jugosłowiańskim w Rzymie Rakiczem w sprawie uregulowania kwestyj spornych włosko-jugosłowiańskich rozpoczęły się wczoraj.

Białogród. 6. 4. PAT. O nawiązaniu bezpośredniego kontaktu między Białogrodem a Rzymem potwierdzają dzisiejsze dzienniki białogrodzkie.

Rokowania już się zaczęły, doznały jednak przerwy wskutek wizyty hr. Bethlena. Tymczasem będzie ustalona podstawa rokowań. Także i rzymskie dzienniki potwierdzają podję cie bezpośrednich rokowań, mimo to jednak kontynuują kampanję przeciwko Jugosławji i piszą o rzekomych przygotowaniach wojskowych Jugosławji.

Wybory prezydenta na Łotwie nie dały rezultatu

Dziś ponowne wybory.

Ryga, 6 4. PAT. Ponieważ wczorajsze wybory na prezydenta Republiki nie dały żadnych wyników, sejm zbierze się jutro na nadzwyczajne posiedzenie, na którem nastąpi ponowne głosowanie. Zdaje się, że socjald-emokraci wysuną obecnie kandydaturę posła w Londynie Wesmanisa, którego szanse są poważne.— Aby być wybranym trzeba uzyskać conajmniej 51 głosów. Na wczorajszych wyborach kandydat bloku włościańskiego Kwiesis otrzymał tylko 45 głosów, kandydat centrum Juraszewskis 41 głosów.

—o—

Przed wyborami do rady miejskiej w Jaffie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jaffa, 6 4. ŻAT. Komisja wyborcza ogłosiła już ostateczną listę wyborców ogłoszonych do głosowania przy najbliższych wyborach do rady miejskiej w Jaffie. Lista wyborcza obejmuje nazwiska 1684 Muzułmanów, 554 chrześcijan i 475 Żydów.

B. pułkownik żandarmerji carskiej skazany na śmierć

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 6 4. ŻAT. Sąd w Berdyczowie skazał na śmierć b. pułkownika żandarmerji carskiej Kryńskiego, który w r. 1905 rozgromił w Berdyczowie organizację bundowską, oraz wtrącił do więzienia przeszło tysiąc rewolucjonistów. Po wybuchu rewolucji udało się Kryńskiemu zataić swoją przeszłość, a nawet dostał się on do czerwonej armji. Ostatnio Kryński otrzymywał zapomogę państwową jako bezrobotny.

Wniosek o ściganie posła komunistycznego Dorriota

Paryż, 6 IV. PAT. Rząd zwrócił się do izby deputowanych o zezwolenie na ściganie deputowanego Dorriota, za prowadzenie antyfrancuskiej propogandy w Chinach. Specjalna komisja izby ma zająć się tą sprawą.

Nowy spisek przeciwko Primo de Riverze

Londyn, 6 4. PAT. „Daily Mail" donosi o wykryciu w Barcelonie nowego spisku przeciwko dyktatorowi Primo de Riverze. Czterech oficerów zostało aresztowanych.

Walki w Marokku

Paryż. 6 4. PAT. „Petit Parisien" donosi z Rabatu, że trzy bataljony wspierane przez licznych partyzantów oczyściły od nieprzyjaciela część strefy znajdującej się w rejonie Uezzan, w pobliżu granicy strefy francusko-hiszpańskiej.

Giełda zurychska

Zurych, 6. 4 PAT. Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.25, Włochy 25.05, Holandja 208.05, Berlin 123.25, Wiedeń 73.12 i pół. Sztokholm 139.30, Oslo 135.30, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75. Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.62 i pół, Bukareszt 3.05, Helsingfors 13.12 i pół, Buenos Aires 220. Tendencja mocna.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW GIMN. odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godzinie 7.30 wieczór.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W najbliższą sobotę dnia 9 bm. będzie miała żydowska publiczność Krakowa sposobność poraz pierwszy zapoznać się z I. Warsz. Żyd. Teatrem Miniatur „Azazel", który przedstawia obecnie jedną z najpoważniejszych żydowskich placówek artystycznych. Sława „Azazelu" przekroczyła już dawno granice kraju. Teatr ten stał się własnością i dumą wszystkich, którzy miłowali rodzimą sztukę żydowską. Jego ostatnie tournee, to jeden triumfalny pochód. Niezatarte wrażenie pozostawiają po sobie jego programy, czarując widza tak treścią i efektownem ujęciem, jak zdrowym, orzeźwiającym humorem i przepięknemi dekoracjami i oryginalną muzyką. Niezapomnianym staje się też conferencier wieczorów, sławny i ulubiony aktor W. Godik, który swą werwą i żywiołową wesołością porywa za sobą widza. Występy „Azazelu" potrwają tylko dwa tygodnie.

— **ADA SARI**, jedna z najsłynniejszych śpiewaczek, po swoich sukcesach w Czechach i na Węgrzech wystąpi w Krakowie w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze i wykona nowy i bogaty program.

— **IGNACY MANN**, znany tenor opery lwowskiej, po świetnych sukcesach odniesionych we Wiedniu, przybywa w najbliższym czasie do Krakowa, gdzie odbędzie się jego koncert w sali Starego Teatru.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Kochanek Sybilli Thompson" (popularne).
Piątek: „Potęga reklamy" (popularne).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

UCIECHA: „Student z Pragi" (Konrad Veidt, Werner Kraus, Agnes Esterhazy).
WARSZAWA: „Pierwszy wystrzał w carat".
SZTUKA: „Noc w Nowym Jorku".
PROMIEŃ: „Zoneczka na urlopie".
REDUTA: „Krwią zmazane winy", „Gdzie djabeł nie może" oraz „Precz ze służącemi!"
BAGATELA: „Golgota".

Wesoły kącik

PRAWDOPODOBNIE.

— Czy nie może mi pan powiedzieć, kiedy odchodzi ostatni pociąg do Stróż? — pyta pasażer w pociągu swego sąsiada.

— Myślę, — powiada na to sucho indagowany — że tego ani ja, ani pan nie dożyjemy.

POCHWAŁA.

— Tę materję mogę pani szczególnie polecić, jeśli pani dobrodziejka chce mieć coś, czego nie nosi co druga osoba: z tej materji wogóle nic nie sprzedajemy!

WIE NAWET WIĘCEJ.

— Czy wie pan wogóle, jak smakuje suchy chleb?

— Wiem nawet, jak to smakuje, kiedy się go wcale niema.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 6. 4 (AW) Warszawa 11.40. Londyn 48.85 7/8, Paryż 391 3/4, Wiedeń 14.07, Praga 296 1/4, Włochy 479 i pół, Belgja 13.90, Budapeszt 17.50, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.72 i pół. Holandja 40.02. Oslo 26.01, Kopenhaga 26.68. Sztokholm 26.78. Hiszpanja 17.79 i pół, Bukareszt 60. Berlin 23.70 i pół. Belgrad 176, Montueal 100 1/4.

DROBNE OGŁOSZENIA

DYWANY, chodniki, narzuty na otomany, kapy, portjery, linoleum i ceraty poleca w wielkim wyborze A. Nussbaum, Kraków, Dietla 45.

KUPUJE garderobę męską używaną, zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

KASA „National“ najnowszy system, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: M. Bardach, Kraków, Florjańska 16.

MACE AMERYKAŃSKIE już nadeszły. **Mąka macowa** w najlepszym gatunku po Zł. 2·— za 1 kg. Do nabycia u **S. Gerstla, Rzeszów.**

SPRZEDAM dwa wózki sportowe „Premier“, ul. Dietlowska 56, I. piętro.

KONCESJONOWANY detektyw prywatny, były nadkomisarz policji śledczej, Kraków, ul. Jabłonowskich 4.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Józef Janus z Brzoskwini.

KAPELUSZE MĘSKIE najmodniejsze, koszule, krawaty, najtaniej poleca: „Au Bon Marche“. Kra-

BUCHALTER, posiadający wykształcenie gimnazjalne, kursa handlowe oraz długoletnią praktykę, obejmie posadę. Zgłoszenia pod „Dobra siła“ do Adm. „N. Dziennika“.

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

DO LITOŚCIWYCH SERC! Kobieta nieszczęśliwa, pozbawiona wszelkiej pomocy, mająca na utrzymaniu 4 dzieci, dobra szwaczka, prosi o robotę: Zelma Glücksmann, ul. Augustjańska 4, III. piętro.

ZASNĄĆ NIE MOŻNA

nie uspokoiwszy nerwów kąpielą jodłową zaprawioną tabletkami

„ABIETIN“

Wpływ kąpieli na cały ustrój nerwowy poprostu zdumiewający



CORDIS

pieniąca się kąpiel jodłowa, zawierająca **kwas węglowy**

wspaniały środek przeciw chorobom serca, neurastenji i reumatyzmowi.

JORDANIN Dr. W. SEDLITZKY'EGO

kąpiel przeciw **OTYŁOŚCI**

(zawier. jod, żelazo, sole) powoduje schudnięcie nie szkodliwe

Zapytajcie się lekarza.

Do nabycia w aptekach, drogerjach, perfumerj. lub przez

Zakłady Przemysłowe Karol Szopper, S. A., Bielsko.

„Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9, tramw. 3, poleca dywany i kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

Wszelkie materjały do budowy

polecają

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE KRAKÓW

UL. LWOWSKA 2.

SZPETNE OWŁOSIENIE

na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **ANTARINU** i olejku **ANTARINOWEGO.**

Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 9.

Dr. Caspary i Ska, Gdańsk Oddział 15.



KONC. BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. MONDERER, KRAKÓW, KALWARYJSKA 14

Organizuje biura, księgowość, administrację; sporządza bilanse; przeprowadza rewizje ksiąg handl. etc. oraz rozliczenia skomplikowanych rachunków. — Pierwszorzędne zaufane siły fachowo-komercjalne.

Poszukuje się kwalifikowanej siły do nauczania geografji, przyrodoznawstwa i arytmetyki

w klasach niższych. Razem 30 godzin wykładowych, język wykł. hebrajski.

Zgłoszenia natychmiast:

Gimnazjum „Tarbut“ — Lida.

Przetargi publiczne.

Gmina Zagórz ad Sanok ma zamiar oddać w drodze przetargu publicznego **wykonanie budowy 7-klasowej szkoły.**

Oddanie robót nastąpi na podstawie osobnej umowy, oraz na podstawie cen jednostkowych i warunków, podanych w ofercie.

Budowa rozłożona będzie na lata 1927 i 1928.

Oferty mają być nadesłane do dnia 15 kwietnia 1927 r., godz. 12-ta.

Komisja otwarcia ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 14-tej.

Plany budowy są do przejrzenia w Zarządzie gminy w godzinach urzędowych.

Dyrekcja K. P. we Lwowie rozpisuje **Przetarg publiczny** na dostawę **karbidu gruboziarnistego i drobnoziarnistego.**

Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 30 kwietnia b. r., zaś otwarcie ofert odbędzie się dnia 2 maja b. r. o godz. 12-ej.

Bliższych informacyj udzieli Wydział Zasobów wymienionej Dyrekcji, gdzie też można otrzymać formularz ofertowy, oraz warunki umowy — bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości za porto.

Warszawska Dyrekcja Dróg Wodnych: Przetarg ofertowy na dostawę materjałów budowl. dla regulacji Wisły i Sanu w okresie od 1 kwietnia 1927 do 1 marca 1928, odbędzie się w biurze Zarządu Dróg Wodnych w Sandomierzu, a to:

20 kwietnia 1927 r. o godz. 11 na materjały faszynowe w ilości dla Wisły 26.000 m. sześc. faszyn i 11.200 kóp kołków,

a 21 kwietnia 1927 r., o 11 godzinie na kamień łamany z wykonaniem narzutu w ilości:

dla Wisły: 11.000 m. sześc. kamienia miękkiego, 2.100 m. sześc. kamienia twardego;
dla Sanu: 3.000 m. sześc. kamienia miękkiego, 2.500 m. sześc. kamienia twardego.

Tekst zupełny i autentyczny niniejszego ogłoszenia znajduje się w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkim i Monitorze Polskim.

Szczegółowych informacyj udzielać będzie w godzinach urzędowych Zarząd Dróg Wodnych w Sandomierzu.

---

5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Krakowie ogłasza **Przetarg na sprzedaż** rurociągu **instalacji wodociągowej**, znajdującej się w terenie byłego obozu barakowego w Podgórzu-Wiśle. — Bliższych wyjaśnień udziela 5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w godzinach urzędowych.

Najdoskonalszą czekoladą jest

Kawowa ze śmietanką **GOPLANA** Śmietankowa

Śmietankowa z orzechami Wyborna

Torebki damskie

w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach. Jakoteż najnowsze i najelegantsze modele wiedeńskie poleca Firma:

Juljusz Nacht Kraków, Stradom 5

Rok zał. 1897 Tel. 2194 Rok zał. 1897

Na nadchodzący sezon odświeżania mieszkań

polecam P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony magazyn

TAPET hurt. papieru i przyborów piśmien. **Sz. Neumann, Dietla 53. Tel. 1919**

UWAGA! Pominąwszy zalety praktycznego zastosowania, t. j. zaoszczędzenia niszczenia mebli oraz ruinacji mieszkania, tapetowanie pokoji jest bardzo tanie, gdyż kosztem zaledwie kilkunastu złotych można już u mnie nabyć tapety na cały pokój.

4 Zł 95 gr

Prenumerata mieszana „ROJU“

na II. kwartał 1927 (1. IV. - 30. VI. 1927)

I. Biblioteka powieściowa.

507. Norbert Jaques: **„Kupiec z Szanghaju“** 2 tom. (nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymują I. tom za dopłatą 95 gr). — Z niemieckiego tłumaczył Prof. Baczyński. Cena księg. 1 Zł 25 gr.
508—509. Melchior Wańkowicz: **„W Kościołach Meksyku“**. Na dobrym papierze z 16-ma aktualnemi ilustracjami. Cena księgarska 1 Zł 95 gr.
510. Jack London: **„Szkarłatna Dżuma“**. Zbiór autoryzowanych opowiadań jeszcze nie drukowanych po polsku. Z angielskiego tłumaczyła St. Kuszelewska-Matuszewska. Cena księgarska 1 Zł 25 gr.
511. Zoszczenko: **„Opowiadania“**. Jest to zbiór humorystycznych opowiadań tego sowieckiego Awerczenki, pozwalających zajrzeć za kulisy życia Rosji. Z rosyjskiego tłumaczył M. Wańkowicz. Cena księgarska 95 gr.
512. Jerzy Bandrowski: **„Po Tęczowej Obręczy“**. O Jerzym Bandrowskim mówić nie trzeba, zbyt dobrze znany jest czytającemu ogółowi. Tym razem daje on nam rasową polską „powieść awanturniczą“. Cena księgarska 95 gr.

II. Biblioteczka histor.-geograficz. „ROJU“

Z cyklu „Polacy na szlakach świata“

72. Al. Junosza Gzowski: **„Król Kirgizki Abda Chan“** (z mapką) Z cyklu kryminalnego
73. A. F. Koszko, b. szef ros. policji śledczej **„Różowy Brylant“** Z cyklu „Rosja na rubieży“
74. **„Zabójstwo Pułk. Sudiejkina“**, szefa Petersburskiej „ochrany“
75. Jan Sokolicz-Wroczyński: **„Wiktor Grün“**, kat robot. Warszawy Z cyklu szpiegowskiego
76. **„Tajniki szpiegostwa austrjackiego“** Z cyklu „Zdobywcy i odkrywcy świata“
77. Dr. J. M. Majewski: **„Wyprawa Liwingstona“**

Prenumeratę można wpłacać bezpośrednio do „ROJU“, Warszawa, Kredytowa L. 1.

KROJE NA SUKNIE płaszcze, ubranka dziecięce na miarę osobistą, wedle wszelkich żurnali, zamawiać można w księgarni **„Ruch“ Kraków, ulica Szczepańska L. 9.** Zamówienia na prowincję uskutecznia się natychmiast

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7